

Mateusz Wyżga
Kraków

Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim*

Fenomen migracji i metody badawcze

Mobilność przestrzenna jest elementem mobilności społecznej i dotyczy „przesunięcia pozycji ludzi na skali charakteryzującej ich cechy społeczne, takie jak przynależność do grupy społecznej, grupy zawodowej czy jednostki osiedleńczej; jest także określana jako mobilność geograficzna lub terytorialna”¹. W skład tego pojęcia wchodzi migracja (czyli bardziej stały charakter przemieszczeń) oraz cyrkulacja (rutynowy ruch wędrowny). Można więc ją najogólniej zdefiniować jako fizyczne przemieszczanie osób i ich transfer pomiędzy przestrzeniami społecznymi. Zjawisko to jest złożone, ma charakter czasowo-przestrzenny i może podlegać etapowaniu². We współczesnym świecie migracja jest jedną z podstawowych kwestii społecznych i przejawem jego globalizacji³. Źródła i charakter omawianego zjawiska nie są jednak nowe. Tradycje migracji

* W artykule omówiono wybrane metody, źródła i zaprezentowano wybrane wyniki częściowe przygotowywanej rozprawy poświęconej mobilności chłopów mikroregionu krakowskiego w XVI–XVIII wieku. Praca powstała w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, umowa Nr 0793/B/H03/2011/4, „Mobilność chłopów w okresie nowożytnym w świetle ksiąg metrykalnych parafii podkrakowskich”, realizowanego w latach 2011–2015.

¹ Marek Okólski, Agnieszka Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Warszawa 2012, s. 106.

² Tamże, s. 106–112.

³ Maria Skoczek, *Migracje jako czynnik rozwoju wielkich miast*, [w:] *Migracje i wielkie metropolie*, red. Jan E. Zamojski, *Migracje i społeczeństwo*, t. 15, Warszawa 2012, s. 15; *Współczesne polskie migracje. Strategie – skutki społeczne – reakcja państwa*, red. Magdalena Lesińska, Marek Okólski, Warszawa 2013; *Mobilność i migracje w dobie transformacji, wyzwania metodologiczne*, red. Paweł Kaczmarczyk, Warszawa 2011; Dariusz Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje*

ludności mają głębokie korzenie i przyczyniały się w przeszłości do rozwoju cywilizacyjnego świata⁴. Współczesne badania nad ruchliwością społeczną i terytorialną ludności stawiają szereg problemów metodologicznych⁵. Wynika to ze złożoności tego procesu, niejasności definicji form mobilności, zwłaszcza migracji czasowych oraz nierejestrowania zatrudnienia. Ponieważ statystyczne badanie migracji ma pewne ograniczenia, sugeruje się uzupełnianie go metodami jakościowymi. Za Douglasem Massey'em postuluje się zatem używanie metod mieszanych i dobór losowy próby, w tym tzw. etnosondaż. Łączenie obu typów badań sprzyja przenikaniu metodologii, uzupełnianiu i wzajemnej kontroli wyników⁶. W porównaniu z badaniami współczesnej ruchliwości terytorialnej, analiza tego procesu w przeszłości nasuwa jeszcze więcej problemów⁷. Mając na uwadze ułomności źródłowe i ograniczenia metodologiczne, można jednak podjąć próbę charakterystyki funkcjonujących w społeczeństwie staropolskim typów migracji oraz ich trendów w czasie. Sprzyja temu postrzeganie migracji nie tyle jako wydarzenia, co raczej procesu „łączenia się dwóch punktów” w czasie i przestrzeni⁸ oraz analiza trwałości badanego zjawiska⁹.

Marek Okólski i Agnieszka Fihel podkreślają, że współczesną ruchliwość terytorialną rozpoczęła masowa migracja ludności wiejskiej do ośrodków miejskich. Początkowo miało to miejsce w doświadczającej urbanizacji, industrializacji i przejścia demograficznego Europie Zachodniej, skąd zjawisko to rozszerzyło się po świecie¹⁰. Migracje ludności wiejskiej na ziemiach polskich rozpoczęły się już w średniowieczu i miały na początku epoki wczesnonowożytnej decydujący wpływ na rozwój i polonizację tych miast komunalnych, w których koloniści

z *Polski 1949–1989*, Warszawa 2010; *Patterns of Migration in Central Europe*, red. Claire Wallace, Dariusz Stola, New York 2001.

⁴ Tomasz Jaworski, *Miejsce i rola migracji ludnościowych w badaniach historycznych*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, red. Antoni Furdal, Włodzimierz Wysoczański, Wrocław 2006, s. 117.

⁵ *Mobilność i migracje* [4], passim.

⁶ Tamże, s. 68 i n., 202–203; M. Okólski, A. Fihel, *Demografia* [2], s. 108–109. Więcej na temat tej metody w pracy: Ewa Jaźwińska, Wojciech Łukowski, Marek Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski: wstępne wyniki badań w czterech regionach za pomocą podejścia etnosondażowego*, Prace Migracyjne nr 7, Warszawa 1997.

⁷ Por. *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę. Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794*, oprac. Zofia Turska, Warszawa 1961.

⁸ *Mobilność i migracje* [4], s. 197, 201.

⁹ Fernand Braudel, *Historia i trwanie*, przeł. B. Geremek, przedm. Bronisław Geremek, Witold Kula, Warszawa 1971, s. 46–89; podobnie Radosław Poniak na temat roli cykli koniunktury i długiego trwania w badaniach nad służbą domową: *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014, s. 33–34. Długą perspektywę czasową analizy migracji zastosował Dirk Hoerder, *Cultures in Contact: World Migrations in the Second Millennium*, London 2012.

¹⁰ M. Okólski, A. Fihel, *Demografia* [2], s. 109.

niemieccy mieli znaczne wpływy. Niestety większej części migrantów nie rejestrowano w często używanych w badaniach księgach przyjęć do obywatelstwa miejskiego. Z tego powodu warto przyrzeć się warunkom mobilności ludności chłopskiej, której nie objęły źródła miejskie tej kategorii, a która nie tylko migrowała do miast, ale też w nich stale zamieszkiwała.

Jak dotąd temat migracji do miast wczesnonowożytnej Polski pozostaje w dużej mierze polem niezagospodarowanym badawczo¹¹. Poza fragmentarycznymi analizami przyjęć do prawa miejskiego¹² i tekstami przyczynkarskimi¹³ brak pogłębionych studiów w tym zakresie¹⁴. Z kolei syntezę postępów w badaniach światowych nad historią migracji przybliżył polskiemu czytelnikowi Adam Walaszek¹⁵ i można zauważyć, że chociaż tematyka mobilności znajduje uznanie historiografii światowej od dziesięcioleci, to jednak ostatnio przechodzą one swoisty renesans¹⁶. Jest to związane m.in. z niepodnoszoną dotąd kwestią polityki migracyjnej komun miejskich, rolą przedmieść i analizą tożsamości migrantów w przestrzeni społecznej miasta¹⁷.

¹¹ Cezary Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 261–269; tenże, *Główne kierunki migracji na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia* [5], s. 148–149, 156.

¹² Stanisław Gierszewski poddał analizie wydane księgi obywatelstwa miast polskich pod kątem migracji społeczeństwa feudalnego, ale podkreślał ich ułomność i potrzebę krytycznego podejścia badawczego, a także istotność włączenia do badań ksiąg metrykalnych: Stanisław Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 11, 15–31, 162.

¹³ Np. Maria Bogucka, *Migracje bałtyckie a Gdańsk u progu ery nowożytnej (XVI–XVIII w.)*, „Zapiski Historyczne” 52, 1987, z. 1, s. 79–94; Mieczysław Kędelski, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992, s. 89–91.

¹⁴ Zjawiska migracji omawia się przy okazji studiów z zakresu demografii historycznej i historii społecznej; por. np. Jan Baszanowski, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601–1846*, do druku przygotowali Anna Baszanowska, Stanisław Mielczarski, Gdańsk 1995; Cezary Kuklo, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991; Krzysztof Mikulski, *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2004.

¹⁵ Adam Walaszek, *Migracje Europejczyków: 1650–1914*, Kraków 2007; C. Kuklo, *Demografia* [12], s. 261–269.

¹⁶ Np. Jozef Grulich, *Migrace městského a vesnického obyvatelstva – Farnost České Budějovice 1750–1824*, České Budějovice 2013. W ostatnim czasie został założony kwartalnik poświęcony historiom migracji: „Journal of Migration History”, www.brill.com/products/journal/journal-migration-history (3.06.2015).

¹⁷ Bert De Munck, *Introduction*, [w:] *Gated Communities? Regulating Migration in Early Modern Cities*, red. Bert De Munck, Anna Winter, Farnham 2012, s. 2–3. W Polsce niesłabnące znaczenie posiadają prace nad miastami preindustrialnymi i ich mieszkańcami pióra Jana Ptaśnika, Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza, a także Stanisława Gierszewskiego: Jan Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949; Maria Bogucka, Henryk Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986; S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski* [13]. Zasady pozyskiwania nowych obywateli są omawiane we wstępach wydawców ksiąg przyjęć do prawa miejskiego, por. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611*, wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojaś, Kraków 1994, s. IX–XIX.

Z naszych badań wyłania się inny niż przyjęty w historiografii polskiej obraz chłopów doby wczesnonowożytnej jako grupy słabomobilnej, przywiązanej ściśle, za pośrednictwem dworów, do swoich gromad. Funkcjonujące w literaturze opinie są zazwyczaj oparte na źródłach o charakterze normatywnym, wskazujących na pewne postulaty i oczekiwania społeczne, a nie rzeczywistość dziejową¹⁸. Takie mu ujęciu dziejów sprzyjały rygory polityczne okresu komunizmu, podkreślające znaczenie walki klasowej na wsi i nawiązujące w pewnej mierze do chłopskich ruchów emancypacyjnych z XIX/XX wieku¹⁹. Tymczasem społeczno-prawne warunki egzystencji chłopskiej powinny być rozpatrywane także w perspektywie środowiska gospodarczego, chłonności ośrodków miejskich, ich zapotrzebowania na siłę roboczą, istniejącej w danym okresie koniunktury ekonomicznej, jak również dystansu geograficznego do ośrodków miejskich²⁰. Dlatego nasze badania zostały przeprowadzone pod kątem zależności wsi od miejskich rynków lokalnych. Do przeprowadzenia mikroanalizy został wybrany obszar, dla którego dysponujemy urozmaiconą i w miarę kompletną bazą źródłową, a to – na podstawie kryteriów gospodarczych – mikroregion krakowski²¹. Składa się nań krakowski zespół miejski, który dla uproszczenia będziemy też nazywać Krakowem (Kraków w obrębie murów, jego dwa miasta satelitarne: Kazimierz i Kleparz, szereg jurydyk z przedmieściami i najbliższymi wsiami należącymi do miasta, Kościoła, osób prywatnych i króla), a także wsie skupione w parafiach miejskich i wiejskich będących naturalnym zapleczem surowcowym i ludnościowym zespołu miejskiego,

¹⁸ Na podkreślenie zasługują badacze, którzy prezentowali bardziej obiektywne spojrzenie: Tomasz Opas, *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII w.*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 6, 1974, red. Janina Leskiewiczowa, s. 43–88; Grzegorz Jawor, *Służba najemna w gospodarstwach chłopskich w Polsce w późnym średniowieczu (na przykładzie ziemi lubelskiej)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 3, 2004 (21), s. 493–500. Ich spostrzeżenia nawiązywały do podnoszonych jeszcze w latach 20. XX w. uwag Józefa Rafacza o szerokich swobodach małopolskich chłopów w XVIII wieku: *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922, s. 112–120. Nie można również pominąć uwag Witolda Kuli na temat roli opiekuńczej właścicieli ziemskich względem swych poddanych: Witold Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983, s. 79, passim.

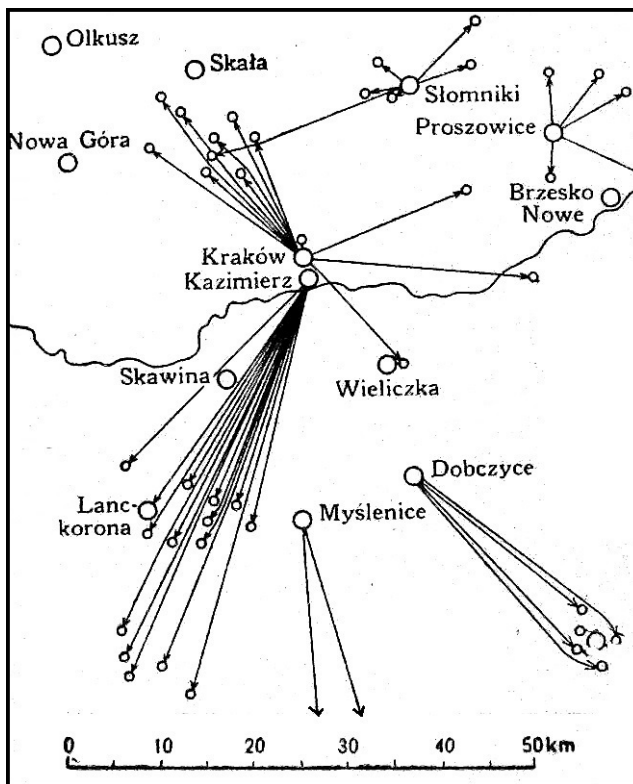
¹⁹ Przekonująco na ten temat: Cezary Kukło, *Rodzina chłopska w dawnej Polsce w świetle historiografii powojennej*, [w:] *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga Jubileuszowa profesora Stanisława Prutisa*, red. Jerzy Bieluk, Adam Doliwa, Agnieszka Małarewicz-Jakubów, Teresa Mróz, Białystok 2012, s. 169–180.

²⁰ Jan de Vries, *How did pre-industrial labour markets function?* [w:] *Labour Market Evolution. The economic history of market integration, wage flexibility and the employment relation*, red. George Grantham, Marry MacKinnon, Londyn–Nowy Jork 1994, s. 39–63; Henryk Samsowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI w.*, Warszawa 1954, s. 208–219.

²¹ Pojęcie mikroregionu dla badań z zakresu demografii historycznej użyto m.in. w: Stanisław Borowski, *Procesy demograficzne w mikroregionie Czacz w latach 1598–1975*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 9, 1976, s. 95–192; Robert Dąbrowski, *Ocena stopnia wewnątrzgrupowego spokrewnienia ludności z mikroregionu Ostrowa Lednickiego w XIX i początkach XX wieku – analiza izonomii*, „Studia Lednickie” 7, 2002, s. 116–126.

związanych z jego rynkiem lokalnym. Rynek ten można dość precyzyjnie wyznaczyć zasięgiem stosowania krakowskiej miary zbożowej, na którą po części nakładała się lokalna miara kazimierska. Podobnie jak w innych dużych miastach wczesnonowożytnej Europy, rynek ten obejmował obszar sięgający 20–30 km od centrum. Zamieszkujący go chłopci znacząco uczestniczyli w wymianie towarowej. Krakowski zespół miejski wyzwalał mobilność ludności wiejskiej, dostarczającej nie tylko płody rolne oraz surowce, ale będącej również rezerwuarem migrantów do miasta stale trapionego ujemnym przyrostem naturalnym²².

Mapa 1. Miary lokalne w okolicy szesnastowiecznego Krakowa



Źródło: na podstawie J.M. Małecki, *Studia nad rynkiem* [23].

²² Jan Marian Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 61–63, 72–73; Zdzisław Noga, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Osadnictwo i krajobraz od schyłku średniowiecza po współczesność. Natura i kultura w krajobrazie Jury*, t. 5, red. Zdzisław Noga, Kraków 1997, s. 13; por. *Rynki lokalne i regionalne w XV–XVIII wieku*, red. Piotr Guzowski, Krzysztof Boroda, Kraków 2013; Włodzimierz Zgliński, *Kształtowanie się strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej*, Wrocław 1994.

Źródła

Źródła z epoki prestatystycznej na pozór trudno uznać za satysfakcjonujące badacza historii migracji. Podnosi się, że w procesie napływu ludności do dawnych miast można obserwować głównie elitarną grupę przybyszów-obywateli osiedlonych na stałe i nie jest to problem tylko polski, a ogólnoeuropejski²³. Tymczasem życie migrantów i procesy związane z ruchliwością społeczną odcisnęły się w źródłach rozmaitego typu, zarówno proveniencji szlacheckiej, wiejskiej, miejskiej i kościelnej. Istotne wydaje się, co podkreśla Adam Walaszek, że: „[...] każdy region, ba, każdy powiat czy wieś posiadały cechy szczególne, i by do końca zrozumieć doświadczenie jednostkowe, zejść należy na najniższy, lokalny poziom”²⁴. Skupienie się na dobrze rozpoznanym, określonym obszarze daje historykowi pole do uruchomienia rzadko lub wcale niewykorzystywanych w analizach migracji źródeł historycznych. Dlatego podstawa źródłowa prezentowanego zagadnienia powinna być urozmaicona, złożona z archiwaliów o charakterze masowym i indywidualnym, statystycznym i narracyjnym, ilościowym i jakościowym, gdyż nie każdy typ mobilności można dostrzec lub wyjaśnić z poziomu badań statystycznych.

Wychodząc od obserwacji chłopskich migrantów w ich naturalnych środowiskach wiejskich wskazać należy na znaczenie ksiąg metrykalnych. W diecezji krakowskiej większość z tych rejestrów wciąż znajduje się w miejscu wytworzenia, w archiwach parafialnych. Księgi te dla zamierzonych badań zostały zdigitalizowane²⁵. Dzięki nim daje się określić „zakończenie” najbardziej ruchliwego odcinka życia jednostki, jakim był pobyt na służbie, czyli swoisty test dorosłości. Obserwujemy więc moment i miejsce narodzin, a potem stabilizacji życiowej migrantów chłopskich. Z badań wynika, że po ślubie migracje były raczej sporadyczne i zwykle łączyły się z sezonowym podejmowaniem zatrudnienia poza domem²⁶. Księgi ślubów dają nam datę dzienną zawarcia związku małżeńskiego, a zatem możliwość ukazania sezonowości ślubów zewnętrznych,

²³ Witold Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 361; A. Walaszek, *Migracje Europejczyków* [12], s. 91–92.

²⁴ A. Walaszek, *Migracje Europejczyków* [16], s. 34.

²⁵ Do chwili obecnej zdigitalizowano 19 zespołów metrykalnych z XVI–XVIII wieku. Znaczenie zasobów archiwów parafialnych dla badań historycznych jest stale podnoszone, jak również i to, że ich zasoby nie zostały jeszcze do końca rozpoznane. Ostatnio Henryk Samsonowicz, *Przeszłość Mazowsza widziana przez pryzmat zasobów archiwów parafialnych*, [w:] *Piśmienność pragmatyczna – edytorstwo źródeł historycznych – archiwistyka*, red. Roman Czaja, Krzysztof Kopiński, Toruń 2015, s. 285–291. Por. Mateusz Wyżga, *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe ojczyzny” 15, 2013, s. 45–53.

²⁶ Peter Spufford, *The comparative mobility and immobility of Lollard descendants in early modern England*, [w:] *The World of Rural Dissenters, 1520–1725*, red. Margareth Spufford, Cambridge 2012, s. 309–331.

egzogamicznych. Wskazują na zawód, zatrudnienie i pochodzenie migranta określone poprzez miejscowość, skąd dana osoba przybyła, by wziąć sobie żonę lub zamieszkać u niej, u pracodawcy albo w osobnej chałupie²⁷. Interesujący jest również stopień realizacji zaleceń Kościoła dotyczących wymagania od migrantów zaświadczeń o legalnym pochodzeniu wystawionych przez ich plebanów. Dzięki podanej miejscowości pochodzenia daje się na ogół określić charakter własnościowy dóbr, z jakich wywodzili się nupturienicy, a także ich krąg zawodowy, towarzyski i rodzinny. Jest to widoczne poprzez obecność świadków ślubu, ich nazwiska, stan społeczny i wykonywany zawód, określenia związków pokrewieństwa lub powinowactwa. Można też określić trwałość relacji międzystanowych i mezalianse, udział szlachty w ślubach chłopskich (i odwrotnie), uzyskać liczbę małżeństw wymagających dyspensy biskupiej. Poznajemy również stan cywilny nupturientów, zwłaszcza zaś udział migrantów na „wtórnym” rynku małżeńskim, a więc związki zawierane z osobami owdowiałymi, co można rozpatrywać jako element naturalizacji w nowym środowisku. Dzięki księgom metrykalnym daje się poznać ostatnie miejsce zamieszkania migranta przed ślubem (jest to dla nas świadectwo etapowania migracji)²⁸, wykonywaną profesję oraz osobę pracodawcy (zwłaszcza w przypadku metryk parafii miejskich). W szerszej perspektywie pozwala to uchwycić zasady i praktykę wychodźstwa z poszczególnych miejscowości lub typów własności ziemskiej. Dodatkowe informacje o migrantach można uzyskać z analizy ksiąg chrztów, na podstawie których wytypowanie pochodzenia matek dzieci nieslubnych pokazuje w pewnym stopniu kierunki migracji żeńskiej służby domowej. Nadto na podstawie ksiąg pogrzebowych można określić stosunek parafian do migrantów, przechodniów, przyczyn śmierci i postępowania przy pochówku takich ludzi²⁹. Uzupełniająco można spożytkować zachowa-

²⁷ Miejsce trwałego zamieszkania możemy określić poprzez księgi chrztów, a więc jest to związane z metodą rekonstrukcji rodzin; pozwala to na wskazanie, gdzie osiadła po ślubie część małżeństw i na ile mężczyźni przejmowali nazwisko po żonie, przydomek po jej chałupie; Karyna Wierzbička-Michalska, *Małżeństwa wśród chłopów w drugiej poł. XVIII w.*, „Kultura i Społeczeństwo” 3, 1959, nr 1, s. 128.

²⁸ W księgach ślubów status migranta zaznaczano określeniem *protunc*, a niekiedy podawano zarówno jego pochodzenie, jak i pracodawcę. Na przykład w roku 1625 we wsi Radwanowice (parafia Rudawa) pobrali się Jakub Młosz ze wsi Żary z Katarzyną Kowalówną ze wsi Szklary w sąsiedniej parafii. Oboje byli więc migrantami i w Radwanowicach przebywali, według metryki, na kontraktach służebnych. Ich świadkowie wywodzili się ze środowiska miejscowego, a nie ze wsi rodzinnych, a więc naturalizacja nowożeńców przebiegła dość szybko; Archiwum Parafii Rudawa, Śluby 1624–1698, s. 7; kawaler Jakub Niziołek z Soboniowic (parafia Kosocice) służył w sąsiadującym z Kosocicami Rajsku u chłopu Krupnika, gdzie poznał służącą Jadwigę z Kurdwanowa, pannę przybywającą tam na kontrakcie służebnym i wzięli ślub we wsi, gdzie pracowali w roku 1604; Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), Parafia Kosocice, Śluby 1601–1680, s. 9 [mikrofilm].

²⁹ Nawiązuje to do aktualnego w badaniach światowych problemu lokalnej opieki społecznej; Anne Winter, Thijs Lambrecht, *Migration, Poor Relief and Local Autonomy: Settlement Policies*

ne głównie z końca XVIII wieku parafialne spisy ludności. Są one przydatne zwłaszcza przy analizach struktury wieku i pozwalają ustalić miejsce pracy ludzi młodych, przebywających na służbie³⁰.

Osobną, ważną kategorię źródeł przydatnych do badania mobilności chłopów stanowią materiały wytworzone w mieście. Dzięki nim można rozpoznać chłopów-migrantów, dla których miasto było celem wędrówek czasowych, niekiedy nabierających charakteru bardziej stałego. Rozpoczynając od omówionych już ksiąg metrykalnych, tym razem parafii miejskich i miejsko-wiejskich, można zaobserwować osadzanie się migrantów na przedmieściach i w mieście. Migranci są widoczni nie tylko w chwili zakładania rodziny, ale także w gronie świadków ślubu i rodziców chrzestnych dla mieszczan i przedmieszczan. I odwrotnie, krąg towarzyski chłopskich migrantów wyznaczają świadkowie i rodzice chrzestni, którymi najczęściej są mieszczanie lub inni mieszkańcy miasta i przedmieść, wśród nich zasymilowani przybyli wcześniej do miasta rodacy ze wsi. Przewaga krakowian nad gośćmi ze wsi w omawianym zjawisku ukazuje proces osłabiania relacji migranta ze środowiskiem miejsca rodzinnego.

Do schyłku XVIII stulecia na terenie krakowskiego zespołu miejskiego funkcjonowało 12 parafii rzymsko-katolickich, w tym 5 w obrębie murów Krakowa lokacyjnego (parafie Mariacka, Świętego Krzyża, św. Anny, Wszystkich Świętych i św. Szczepana). Większość z nich obejmowała fragment miasta i przyległe sobie tereny wiejskie, co pozwala na śledzenie transferów migracyjnych chłopów do miasta³¹. W sumie zachowało się 175 ksiąg metrykalnych. Najwcześniej zaczęto notować śluby (parafia Mariacka, od r. 1548), chrzty (parafie św. Anny i św. Szczepana, od r. 1568), zaś pogrzeby dopiero od roku 1712 (parafia Bożego Ciała w Kazimierzu), co mocno ogranicza zastosowanie metody rekonstrukcji rodzin. Dodajmy, że większość interesujących nas rejestrów metrykalnych została zmikrofilmowana, a częściowo również rozpisana na fiszki. Przy badaniu problemu ludności największy sens ma budowa bazy danych ruchu naturalnego ludności dla całego krakowskiego zespołu miejskiego. Zajmując się w pierwszej kolejności migracjami rozpoczęto pracę od jednoczesnego wprowadzania metryk

in England and the Southern Low Countries in the Eighteenth Century, „Past and Present” 2013 (218), s. 91–126; Keith D.M. Snell, *Parish and Belonging: Identity and Welfare in England and Wales, 1700–1950*, Cambridge 2006; S. Hindle, *On the Parish? The Micro-Politics of Poor Relief in Rural England c. 1550–1750*, Oxford 2004.

³⁰ Konrad Wnęk, *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, red. Cezary Kukło, Warszawa 2011, s. 209–242; Mateusz Wyżga, *Rodzina chłopska w parafii Raciborowice pod Krakowem w XVII–XVIII wieku*, „Społeczeństwo Staropolskie. Seria nowa” 2011 (3), s. 245–278.

³¹ Jan Szpak, *Inwentaryzacja metryk parafialnych Krakowa z XVI–XIX w. oraz ksiąg stanu cywilnego z pierwszej połowy XIX w. (Uwagi wstępne – S. Horszowski)*, „Studia Historyczne” 16, 1973, nr 1, s. 53.

głównej parafii miejskiej (czyli Mariackiej) oraz miejsko-wiejskiej parafii św. Szczepana. Pozwala to na porównawczą obserwację „korytarzy” migracyjnych w parafii zdominowanej przez mieszczaństwo oraz w parafii ze znacznym elementem wiejskim. Dodajmy, że w przypadku obu parafii nie ma większych luk w ciągłości chronologicznej zapisów³². Prezentowane w artykule dane są oparte m.in. o wprowadzone dotąd rejestry metrykalne chrztów i ślubów.

Podstawą dobrze udokumentowanych migracji chłopskich są tzw. genealogie, czyli zaświadczenia o legalnym pochodzeniu kandydatów do rzemiosła cechowego, składane przez dwóch świadków i wpisywane do różnych ksiąg miasta Krakowa. Częściowo, dla drugiej połowy XVII i początku XVIII wieku tworzą one osobny zbiór ksiąg wójtowskich i jako takie, po rozpisaniu do kwestionariusza badawczego, mogą być używane w analizie statystycznej³³. Z tych zapisek można uzyskać informację na temat daty dziennej wpisania genealogii do akt miejskich, miejscowości pochodzenia migranta i jej właściciela, imię, nazwisko i predykat stanowy migranta, dane mistrza, który się zgodził przyjąć go na naukę rzemiosła (imię, nazwisko, predykat, zamieszkanie), profesję, a także szczegółowe dane świadków, często będących naturalizowanymi migrantami. Dzięki temu znamy więc nazwiska tych ostatnich, ich zawód, określenie stanowe (zwykle: *incola*, *honestus*, *civis*, *famatus*, *ingenuus*), aktualne zamieszkanie i pochodzenie, relacje łączące świadka i kandydata do rzemiosła oraz jego rodziców. Niekiedy podawano, jak długo trwały poszczególne etapy migracji. Informacje o rodzicach stanowią ważne źródło uzupełniające do rekonstrukcji rodzin oraz wpływu relacji krewniaczych na tworzące się łańcuchy migracyjne (imiona i nazwiska, rola w gromadzie, czy żyją i od kiedy nie żyją, skąd się wywodzą i gdzie się ożenili, los owdowiałego rodzica, czy rodzice przeprowadzili się w swym życiu, wykonywany zawód). Można również analizować zmiany zapisu nazwiska. Z analizy wynika, że migrujący do miasta chłopci na ogół nie stracili swych nazwisk, ale ich brzmienie nabierało charakteru miejskiego (końcówka: -owicz, -ewic), ewentualnie do nazwiska dochodził drugi człon od miejscowości pochodzenia³⁴. Dzięki genealogiom można też poznać stosunek osobisty migrantów i ich świadków do miasta i wsi, historię relacji rodzinnych oraz więzi miejsko-wiejskich, sposoby

³² Tamże, s. 54–57.

³³ ANKr, Akta Miasta Krakowa (dalej: AMK), sygn. 259–262.

³⁴ Np. piwowar i obywatel krakowski Jan Pleszowic vel Pleszowski miał nazwisko od wsi Pleszów, z której pochodził. Świadczył kilku migrantom wywodzącym się stamtąd: „Jestem rodem z Pleszowa, skąd i ten Tomasz Janaszek powód mój co mnie ninie na świadectwo wywodzi i znam dobrze rodziców jego tamże w Pleszowie do tego czasu żyjących oboje i przez lat niemal czterdzieści jako się pojęli w stanie świętym małżeńskim mieszkających”; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 31–32 (rok 1648).

poznawania się mieszczan i chłopów, jak również w jaki sposób więzi te – oparte na ogół na relacjach ekonomicznych i kumoterskich – podtrzymywano³⁵.

Dodajmy, że kontakty handlowe potwierdzające ruchliwość cyrkularną chłopów do miasta są także możliwe do poznania w pewnym zakresie dzięki rejestrów celny towarów przewożonych przez Kraków, zachowanym od roku 1589 do końca Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

Wielokrotnie omawiane przez badaczy katalogi osób przyjmujących obywatelstwo miejskie, czyli pełnię jego praw, mają ograniczoną przydatność do obserwacji demograficznych i mogą wypaczać obraz przeszłej rzeczywistości. Książki tych w pełni można jednak używać jako świadectw adaptacji migrantów w mieście i osiągnięcia awansu społecznego w strukturze miejskiej³⁶. Są również przejawem polityki ludnościowej miasta, katalogiem nosicieli najbardziej przydatnych profesji i technologii, odbiorców ulg podatkowych i mieszkaniowych w *civitas*. Niski udział osób o podanym pochodzeniu, zawodzie, miejscu wcześniejszego położenia w strukturze społecznej wsi wskazuje, naszym zdaniem, powszechną wśród chłopów osiagających obywatelstwo miejskie niechęć do przyznawania się do swego pochodzenia (albo raczej poczucie nieistotności tego problemu), zwłaszcza że ulegli oni już naturalizacji w mieście. Krąg świadków wskazuje z reguły na mieszczan, a więc na osoby reprezentujące nowe otoczenie migranta, a w rzeczywistości na ogół wcześniej osiadłych przybyszy z jego okolicy.

W tym kontekście nie do pominięcia wydaje się również rola okolicznych miasteczek w dyfuzji ruchu migracyjnego w kierunku Krakowa. To rola podwójna, z jednej strony filtr selekcyjny najbardziej zdeterminowanych i ambitnych do krakowskiej *civitas*, a zarazem przystanek ułatwiający zdobycie formalnego potwierdzenia statusu prawnego migranta (zwłaszcza dotyczy to jurydyk)³⁷. Wiadomo bowiem, że wielu migrantów chłopskich miało świadectwa legalnego pochodzenia wystawiane nie tyle przez urzędy gromadzkie swych wsi, co pobliskie

³⁵ Np. Drabikowie byli kmieciami we wsi Zagajów i składali częste wizyty piwowarowi Wojciechowi Zrzeńskiemu w odległym o 10 km Pińczowie. Około 1653 r. Zrzeński przeniósł się do Krakowa i tam świadczył za przyjęciem do rzemiosła syna Drabików. Drugim świadkiem był mieszczanin z Kleparza Wojciech Skilatkowic, gdzie Drabikowie „często bywali ze zbożem”; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 187.

³⁶ Krystyna Zienkowska, *Obywatelstwo miejskie Starej Warszawy przed Sejmem Czteroletnim (przyjęcia do prawa miejskiego w latach 1745–1788)*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. Witold Kula, Janina Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 5–11.

³⁷ Wyjątkowe znaczenie przedmieść miast preindustrialnych nie zostało jeszcze należycie rozpoznane również w historiografii światowej; podczas „13th International Conference on Urban History” organizowanej przez European Association for Urban History, planowany był panel: „Suburbia” in the Medieval and Early Modern Town, <https://eauh2016.net/programme/sessions> (12.11.2015).

miasteczka lub przedmieścia i jurydyki Krakowa³⁸. Potwierdza to powszechność migracji etapowych w kierunku miasta oraz wędrowek rzemieślniczych.

Księgi obywatelstwa miejskiego mogą więc dostarczać do tworzonej na ich podstawie bazy danych takich informacji, jak imię i nazwisko oraz miejscowość pochodzenia migranta i nazwisko właściciela wsi, z jakiej przybył. Ponadto poznać również można dwóch (na ogół) świadków przybyścia, ich profesje i pochodzenie. Ważne dla prześledzenia procesu naturalizacji są podawane informacje o czasie i miejscu wystawienia zaświadczenia legalnego pochodzenia migranta. Zazwyczaj okres ten rozciągał się od kilku dni do kilkunastu lat³⁹. Nadto poznajemy predykat stanowy, jakim wcześniej był określany migrant lub jego rodzice, jak również trwałość antroponimu migranta wobec nazwiska rodziców. Podawano również wysokość wniesionej opłaty lub informację o broni oddanej do miejskiej zbrojowni. Przy odpowiednim obwarowaniu statystycznej analizie można poddać skalę i częstotliwość przyjmowania do prawa miejskiego migrantów mających tytuł *laboriosus* lub podaną tylko nazwę wsi (bez innego określenia migranta, wskazującego na ewentualne niechłopskie pochodzenie). Nie do końca wiadomo, dlaczego podano tylko te wybrane informacje.

Sposoby awansu migrantów chłopskich w świecie feudalnego społeczeństwa stanowego ukazuje również uznawana za pierwszy traktat o mobilności społecznej praca Waleriana Nekandy Trepki z pierwszej połowy XVII wieku, potocznie znana jako *Liber chamorum*. Przy zachowaniu należytej ostrożności badawczej znajdziemy tam mnóstwo przykładów indywidualnych karier synów chłopskich, nie tylko awansujących dzięki rodzinie, ale wspieranych również przez duchowieństwo, szlachtę i mieszczan krakowskich⁴⁰.

Kierując się ideą Douglasa Massey'a do badań nad migracjami warto włączyć źródła o charakterze narracyjnym. Poza elementami narracyjnymi w postaci zeznań świadków w omówionych wyżej genealogiach na ogół zachowały się one w postaci zeznań osób podejrzanych, spisywanych w ratuszu w księgach kryminalnych⁴¹. Przy odpowiedniej obróbce te swego rodzaju „egodokumenty” dają

³⁸ Por. Aniela Kiełbicka, *Wstęp*, [w:] *Księgi przyjęć* [18] s. IX–XXIV.

³⁹ Np. w 1702 r. prawo miejskie Krakowa dla trzeciego (najniższego) ordynku przyjęło siedmiu chłopów. Wśród nich był Błażej Sienkowicz, piwowar pochodzący z odległej o kilkanaście kilometrów od miasta wsi Garlica, należącej do krakowskiej kapituły katedralnej. Jego genealogia została wystawiona 18 lat wcześniej; ANKr, AMK, sygn. 1432, *Catalogus Civium Cracoviensium tertii ordinis* [1690–1726], s. 16.

⁴⁰ Walerian Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeorum (Liber chamorum)*, oprac. Rafał Leszczyński, Wrocław 1995, por. np. nr 191, 282, 292, 324.

⁴¹ Są one wykorzystywane przez badaczy: Radosław Ponią, *Ubodzy, luźni i biedni: mieszkańcy Krakowa w świetle spisów ludności z końca XVIII wieku*, [w:] *Bieda w Polsce*, red. Grzegorz Miernik, Kielce 2012; tenże, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2014 (35), s. 7–40;

rozeznanie w indywidualnych historiach życia i intencjach podejmowanych przez migrantów decyzji. Metody etnograficzne czy antropologiczne pozwalają potraktować zeznania składane przed hutmanem ratusznym w Krakowie, w urzędach miejskich Kazimierza i Kleparza, jako „próbę” wywiadu z uczestnikiem przeszłej rzeczywistości⁴². Dodatkowo można spożytkować materiały o charakterze *stricte* etnograficznym. W przypadku mikroregionu krakowskiego zachowały się nie tylko prace Oskara Kolberga⁴³, ale i materiały do dziejów wsi krakowskiej zgromadzone przez Seweryna Udzięłę, zawierające odpowiedzi na kilkaset pytań kwestionariusza skierowanego do nauczycieli szkół ludowych w latach 90. XIX wieku⁴⁴. Mowa w nich m.in. o stosunku chłopów do miasta, szansach i zagrożeniach migrantów czy o wywożonych do Krakowa towarach. Chociaż materiały te obejmują nieco późniejszy okres, dotyczą tego samego badanego terenu i pokazują, że relacje chłopów z Krakowem niewiele się zmieniły⁴⁵, ukazując oddolny obraz migracji oraz cechy mentalności chłopów działających w orbicie rynku lokalnego miasta.

Uzupełniając w badaniach nad migracją można wykorzystać również księgi sądowe wiejskie, zachowane głównie dla Małopolski⁴⁶. Znajdziemy w nich śla-

Jan Kracik, Michał Rożek, *Hultaje, zloczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie*, Kraków 1986, s. 91–99.

⁴² Tomasz Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012, s. 17–33. Dzięki takim źródłom poznajemy różnorakie losy migrantów ze wsi. Przykładem jest Mariana Janasowna, składająca zeznanie w Krakowie 19 maja 1744 r.: „Jestem rodem z Zagórzyc wsi ku Słomnikom leżącej, tu się bawię przy Krakowie jest lat 25. Z młodu służyłam po różnych miejscach u P. Kobuszowskiego, u Redzińskiej, u Ciotki Pyzłowicowej, która mnie była wydała za mąż za ogrodnika, który się zwał [...] mieszkaliśmy z nim lat dziesięć. Szósty rok jak mi umarł, chowali go przy kościele św. Szczepana. Potym wdową będąc służyłam na Jezuickim [sama też była z parafii jezuitów – M.W.] u Marinowy Gospodyni lat trzy, za Mikołajską furtką służyłam także u Tomaszowy Ogrodniczki w dworcu J.X.M. Archiprezbitera dwa lata bez ćwierci. Z Miczkim mężem mieszkając miałam jedno dziecko, które mi w lat półczwarta umarło [...]. Gdym służyła u Tomaszowy Ogrodniczki podupadłam z pachołkiem od J.M.P. kapelana wojnickiego przeszłego roku [...] w dzień św. Wojciecha tego roku urodziłam to dziecko w komnacie w domostwie na Ptasnikowym za Nową Bramą. Żywe było to dziecko gdym je urodziła, dobrzem czuła że było żywe. Była przy tym szlachcianka, która tam w tym domostwie mieszka [...] z wielkiej słabości musiałam to dziecko przycisnąć i tak umarło bez ochrzczenia, alem go umyślnie nie zadusiła ani chcąc nie była okazją śmierci jego”; ANKr, AMK, sygn. 878, s. 70–71.

⁴³ O. Kolberg, *Krakowskie*, t. V–VIII, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie*, Kraków 1962–1963; tenże, *Krakowskie. Suplement*, cz. I, II, III, Poznań 2005.

⁴⁴ Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Materiały do opisu wsi w pow. krakowskim położonych pod względem historycznym, geograficznym, ekonomicznym i etnograficznym zebrane w latach 1893 i 1894, sygn. MEK 3/7; por. Ryszard Kantor, *Krakowiaci*, Kraków 1988.

⁴⁵ Por. T. Wiślicz, *Upodobanie* [43], s. 142–144; K. Wierzbička-Michalska, *Małżeństwa* [28]; Andrzej Woźniak, *Małżeństwa chłopskie w XVIII-wiecznej wsi pańszczyźnianej*, „Etnografia Polska” 22, 1978, z. 1, s. 133–157; 23, 1979, z. 1, s. 153–174.

⁴⁶ Tomasz Wiślicz, *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII w.*, Warszawa 2007.

dy polityki gromady i dworu dotyczącej regulacji przepływu ludności⁴⁷, a więc np. ustawy porządkujące zasady migracji ze wsi, a także obowiązujące kryteria uznania migranta za „pożądanego” lub „zbędnego”. Ten rodzaj źródeł informuje również o relacjach osobistych chłopów, aranżacji małżeństw dzieci chłopskich przez rodziców lub powierzanie opieki nad potomstwem opiekunom prawnym w testamentach i ich edukacji w mieście⁴⁸. Podobnie politykę migracyjną urzędów municypalnych i cechów rzemieślniczych można dostrzec w rozporządzeniach zawartych w księgach miejskich⁴⁹.

Migracje do miast

Na początku XXI wieku liczba ludności w miastach na świecie przewyższyła ludność zamieszkałą na terenach wiejskich. Mówi się wręcz o eksplozji urbanizacji. Kluczową rolę w tym zjawisku odegrała migracja, zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna. Dla wielkich miast w krajach rozwijających się ważne okazały się zwłaszcza wewnętrzne ruchy migracyjne, w których uczestniczy ludność wiejska i małomiasteczkowa, a przyjezdni okazują się być „najbardziej naturalnym elementem metropolii”⁵⁰. Są to zjawiska znane również z miast preindustrialnych, bowiem w szerokim wachlarzu problematyki związanej z mobilnością w przeszłości szczególną rolę odgrywa wpływ migracji na funkcjonowanie i demografię ośrodków miejskich⁵¹. Proces ten miał ogromne znaczenie dla ich ludnościowego i gospodarczego rozwoju. Społeczności miejskie nie były ani zamknięte, ani statyczne i często musiały się zmagać z ujemnym przyrostem naturalnym przy jednoczesnym dużym zapotrzebowaniu na siłę roboczą⁵². Preindustrialne migra-

⁴⁷ Np. wedle zapiski sądu gromadzkiego klucza łąckiego z roku 1736: „[...] który gospodarz w dobrach duchownych przesiedzi kilkanaście lat, i to podczas niepokoju [a to oznacza, że w razie zagrożenia ucieczka nie była czymś rzadkim – dop. M.W.], a wszystkie ciężary i podatki wyplaca, będąc do tego dobrym gospodarzem, dziedzictwo mu tego miejsca, gdzie siedzi, przyznane było, chociażby najdowali się i odzywali naturalni sukcesorowie”; *Księgi sądowe wiejskie klucza łąckiego*, oprac. i wyd. Adam Vetulani, t. 1, Wrocław 1962, s. 269.

⁴⁸ Por. *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. Janusz Łosowski, Lublin 2015, nr 18.

⁴⁹ Por. np. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. F. Piekosiński, t. 2: (1587–1696), z. 3, nr 1858, s. 1136.

⁵⁰ M. Skoczek, *Migracje jako czynnik* [4], s. 5–6, 10–11. Por. Daniela Szymańska, *Urbanizacja na świecie*, Warszawa 2007; <http://wiadomosci.onet.pl/tablica/sloiki-w-warszawie-1668,949794,114520846,watek.html> (14.10.2015).

⁵¹ *Gated Communities?* [18], gdzie na s. 251–285 zestawiono kilkaset pozycji związanych z omawianym zagadnieniem.

⁵² Por. Roger Finlay, *Natural Decrease in Early Modern Cities*, „Past and Present” 1981 (92), s. 169–174; Robert Woods, *Urban-Rural Mortality Differentials: An Unresolved Debate*, „Population and Development Review” 29, 2003, issue 1, s. 29–46.

cje do większych miast mogły nawet odgrywać poważniejszą rolę niż w późniejszych czasach⁵³. Intensyfikacja migracji była odzwierciedleniem atrakcyjności danego ośrodka⁵⁴, a liczba przybyszy mogła przekraczać połowę populacji miasta⁵⁵. Takie ośrodki jak Londyn czy Madryt ściągały rocznie około 5000 osób⁵⁶. Pisano, że stolica Anglii „wysysała” ludzi z całego kraju⁵⁷.

Zjawisko silnego napływu ludności wiejskiej do miast polskich podnosili już w literaturze m.in. Mirosław Frančić, Marcin Kamler i Grzegorz Jawor, zwracając uwagę na związek zjawisk migracyjnych z miastami i ich rynkami lokalnymi⁵⁸. Należy podkreślić, że migracja w dużym stopniu była czasowa i nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić jej kształtu. Wśród masy osób przekraczających (w obie strony) bramy miejskie można było zauważyć szlachtę, najemników dniówkowych, służbę domową, rzemieślników, czeladników i uczniów, a także odgrywających poważną rolę na rynku towarów i usług kupców oraz kramarzy. Jak podkreślają Bert De Munck i Anne Winter, przybysze szukali w mieście zatrudnienia, edukacji, patronatu, możliwości handlowych, opieki albo przyszłego

⁵³ Adam Walaszek, *Migracje w Europie przedprzemysłowej: 1650–1750*, „Przegląd Polonijny” 30, 2004, z. 2, s. 28–29.

⁵⁴ Andrzej Wyczański, *Polska – Rzeczpospolitą szlachecką*, Warszawa 1991, s. 192.

⁵⁵ Sytuację można porównać do współczesnych krajów rozwijających się. W mieście Meksyk wzrost liczby ludności w latach 1940–1950 w 58% składał się z przyrostu naturalnego, a w 42% z przyrostu migracyjnego zdominowanego przez ludność obszarów wiejskich; M. Skoczek, *Migracje jako czynnik* [4], s. 11.

⁵⁶ Jerzy Wojtowicz, *Miasto europejskie w epoce Oświecenia i Rewolucji Francuskiej*, Warszawa 1972, s. 132–148; Andrzej Wyczański, *Subcultures in Towns of Early Modern Europe*, [w:] *Society and Culture. Poland in Europe. Studies in Social and Cultural History*, red. Maria Bogucka, Warszawa 1995, s. 37; Adam Walaszek, *Migracje w historii Europy – kilka uwag niekoniecznie nowych*, „Przegląd Polonijny” 29, 2003, z. 3, s. 18–19; Zygmunt Szultka, *Rola i znaczenie społeczno-ekonomiczne ludności napływowej Torunia w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego z lat 1703–1793*, „Zapiski Historyczne” 37, 1972, s. 55–56; Stanisław Gierszewski, *Migracja chłopów i szlachty do miast Pomorza Gdańskiego od połowy XVI do połowy XVII w.*, „Zapiski Historyczne” 32, 1967, z. 3, s. 7–20.

⁵⁷ Peter Spufford zaznacza: „Most rural mobility, however, took place within a distance of only ten miles (sixteen kilometers), and very little of it exceeded twenty miles (thirty-two kilometers). Outside this ‘normal’ pattern there were some exceptional groups. There was the very large group of people who took the road to London, either permanently or for a period of years. As Sir John Resesby put it in the 1680s London ‘drained all England of its people’. Provincial cities also exerted certain magnetism, but it was much less marked; Peter Spufford, *The comparative mobility and immobility* [12], s. 309–310. Por. John Patten, *Rural-Urban migration in Pre-Industrial England*, „School of Geography Research Paper”, 6, 1973.

⁵⁸ Mirosław Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie*, Warszawa 1967; Marcin Kamler, *Migracje ludności do dużych miast w Koronie w XVI–XVII wieku w świetle materiałów sądów kryminalnych*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Białystok 1992, s. 69–78; Grzegorz Jawor, *Ludność chłopska i społeczności wiejskie w województwie lubelskim w późnym średniowieczu (schyłek XIV–początek XVI wieku)*, Lublin 1991.

małżonka. Z drugiej strony, w zależności od koniunktury, strony granica między migrantami pożytecznymi dla miasta a zbędnymi czy zagrażającymi jego stabilności, była bardzo płynna⁵⁹.

Wyartykułowane w historiografii światowej spostrzeżenia można odnieść także do wczesnonowożytnego Krakowa. Rynek pracy ściągał z rolniczego zaplecza krakowskiego zespołu miejskiego nadwyżki siły roboczej z całego regionu, zaś z kolei Małopolska „ogolaczała” z migrantów inne województwa⁶⁰. Znajduje to odzwierciedlenie w teorii systemu migracyjnego zwanego wędrówkami do „koszy chleba”. Masy robotników ściągały okresowo do pracy w rolniczych regionach otaczających duże miasta⁶¹. Również Kraków, jak każde większe miasto, cechował się ruchem i nieustannym napływem ludności, jak to ujął Fernand Braudel: „Nie ma miasta bez targu i bez dróg; żywią się one ruchem [...]”⁶². Można je uzupełnić przysłowiami znanymi w dawnej Polsce: „Miasta ludźmi stoją, nie murami ani domami” oraz „Powietrze miejskie czyni wolnym”⁶³. Kraków do XVI wieku miał korzystne położenie, na skrzyżowaniu międzynarodowych szlaków handlowych. Przyciągały także jego funkcje rezydencjonalne, siedziba władzy świeckiej i duchownej. Dobre warunki rozwoju gospodarczego sprzyjały napływowi do miasta ludzi z różnych regionów Europy, zwłaszcza jej środkowej części, krajów niemieckich oraz północnej Italii. To oni dawali miastu najwięcej: kapitał, nowe technologie i międzynarodowe sieci migracyjne. Ryzykowali, by osiągnąć sukces, na który zazwyczaj nie mieli takich szans w miejscu urodzenia⁶⁴. Inni pod Wawel przybywali z Małopolski i z pozostałych ziem Korony,

⁵⁹ Problemy migracji do miast są od dziesięcioleci ważnym aspektem badań historycznych: *Gated Communities?* [18]; Jan Lucassen, Leo Lucassen, *The Mobility Transition Revisited, 1500–1900: What the Case of Europe Can Offer to Global History*, „Journal of Global History” 2009, issue 3, s. 347–377; Allan Sharlin, *Natural Decrease in Early Modern Cities: A Reconsideration*, „Past and Present” 1978 (79), s. 126–138; Lawrence Stone, *Social mobility in England 1500–1700*, New York–London 1976. W najnowszych badaniach polskich warto zwrócić uwagę na prace Radosława Poniata: *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 73, 2013, s. 51–77; tenże, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.

⁶⁰ Na uwagę zasługują ostatnie badania Krzysztofa Borody. W latach 1565–1581 w Małopolsce podwoiła się liczba ogrodników, czyli rezerwowej siły roboczej; zob. np. Krzysztof Boroda, *O przydatności rejestrów poborowych z XVI wieku w badaniach demograficznych*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2014 (33), s. 21–38.

⁶¹ A. Walaszek, *Migracje w Europie* [52], s. 22.

⁶² Fernand Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, przeł. Tadeusz Mrówczyński, Maria Ochab, Gdańsk 1976, s. 344, 348.

⁶³ Krzysztof Zamorski, *Rozwój demograficzny Krakowa w ciągu wieków*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 2007, s. 844, 845, 847, 850, 852. Zob. Helena Madurowicz, Antoni Podraza, *Regiony gospodarcze Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1958; J.M. Małecki, *Studia nad rynkiem* [23].

⁶⁴ Zdzisław Noga, *Krakowska rada miejska: studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 111–141; por. Marcin Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010; Janina

tworząc głównie fundament pospółstwa i plebsu. Dynamika tego zjawiska i pochodzenie geograficzne nowych krakowian ewoluowały w czasie⁶⁵. Stabilna sytuacja uległa zachwianiu w XVIII wieku, gdy coraz większy udział w strukturze mieszkańców miasta miała lokalna ludność szlachecka, zarówno zamożna, jak i spauperyzowana, deklasująca się i podejmująca zawody typowe dla mieszczaństwa⁶⁶. Zasięg migracji zawężił się wówczas głównie do granic regionu.

Mobilność chłopów (tu w rozumieniu również jako gotowość do podjęcia potencjalnego przemieszczenia) i migracje do miast doby preindustrialnej to zjawiska silnie ze sobą związane, a miasta rozrastały się głównie dzięki ludności wiejskiej⁶⁷. Od średniowiecza były atrakcyjne dla wszystkich warstw ludności chłopskiej. Stanisław Grodziski zauważył: „Wzbogaceni rzemieślnicy wiejscy chętnie przenosili się do miast; bogatsi chłopci kierowali tam swoich synów na studia czy do rzemiosła, ubożsi do służby, najbiedniejsze kategorie [...] znajdowały w miastach dorywczy zarobek”⁶⁸. Chłonność miast europejskich wobec elementu napływowego zależała od ich bieżącej kondycji ekonomicznej i zapotrzebowania na siłę roboczą przy uwzględnieniu własnych zasobów rynku pracy, opieki społecznej i bazy mieszkaniowej⁶⁹. Chłopi byli związani niejako z naturalnym, gospodarczym zapleczem miasta, z którym łączyły ich liczne, drobne i bezpośrednie, ale stałe operacje handlowe wynikające ze zbywania przez nich nadwyżki produktów rolno-hodowlanych i nabywania wyrobów rzemieślniczych. Uzależnienie chłopów od rynków lokalnych przekładało się na budowanie skutecznych, długookresowych łańcuchów migracyjnych⁷⁰.

Migracje chłopów do krakowskiego zespołu miejskiego można uznać za typ migracji wewnętrznych. Proces ten obejmował głównie osady podległe wpływom gospodarczym miasta. W tej kategorii migracji wewnętrznych wyróżnimy

Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w.: z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969.

⁶⁵ Jan Marian Małecki, *Miasto i jego ludność [XVIII w.]*, [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, red. Janina Bieniarzówna, Jan Marian Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1994, s. 561–568.

⁶⁶ K. Follprecht, *Szlacheccy właściciele kamienic Rynku krakowskiego od XVI do XVIII wieku*, „*Documenta Pragensia*” 28, 2009, s. 409–410; Por. Teresa Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa 1987.

⁶⁷ Cezary Kukło, *Główne kierunki* [12], s. 149.

⁶⁸ Stanisław Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961, s. 92.

⁶⁹ Eleonora Canepari, *Who Is Not Welcome? Reception and Rejection of Migrants in Early Modern Italian Cities*, [w:] *Gated Communities?* [18], s. 101–115; J. Wojtowicz, *Miasto europejskie* [57], s. 132–146.

⁷⁰ *Zamiast wstępu*, [w:] *Rynki lokalne i regionalne w XV–XVIII wieku*, red. Piotr Guzowski, Krzysztof Boroda, Białystok–Kraków 2013, s. 7; Witold Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 563, 565–566; tenże, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983, s. 82–91. Por. J.M. Małecki, *Studia nad rynkiem* [23], s. 62 i nn.

migracje czasowe i te o charakterze bardziej trwałego osiedlenia. Migracje czasowe chłopów z kolei można podzielić na sezonowe i wahadłowe (codzienne). Krótkie pobyty w mieście mieszkańców niezbyt odległych wsi pozwalały im elastycznie dopasować się do ofert rynku pracy, a w razie chwilowego niepowodzenia mogli liczyć na wsparcie sieci krewnych i znajomych zarówno na wsi, jak i tych osiadłych w mieście. Wiadomo, że tacy chłopci-mieszczanie dawali migrantom ze swych dawnych parafii pracę, mężczyznom zazwyczaj w swych zakładach produkcyjnych, a kobietom w usługach osobistych⁷¹.

Miasta europejskie wytworzyły mechanizmy pozwalające wychwycić „najwartościowszych” migrantów: ludzi interesu, zamożnych albo rokujących rychły awans ekonomiczny. O takich ludzi się zabiegało, mogli liczyć na pełnię praw obywatelstwa i podlegali rejestracji w księgach miejskich. Kształtowano profil tzw. przydatnych przybyszy, a polityka migracyjna (innymi słowy – regulacja migracji) władcy oraz magistratów znajduje potwierdzenie w prawach, przywilejach i statutach miast⁷². Byli to zatem wykonawcy potrzebnego w mieście zawodu albo posiadający inną cechę przydatną komunie miejskiej. A na pewno w jakiś sposób jednostki wybitne, odważne i zdolne. Już polski, szesnastowieczny pisarz gospodarczy Jakub Kazimierz Haur zalecał, by z rodzin chłopskich do rzemiosła kierować chłopców „darskich i sposobnych”⁷³. Regionalny i lokalny rynek pracy stawiał na konkurencję ludzi z daleka i bliska, a magistrat i cechy rzemieślnicze prowadziły nieustanną kategoryzację przybyszy na zdatnych i niepotrzebnych. Sądzymy, że konkurencję tę wygrywała liczbowo okoliczna ludność wiejska, żyjąca z miastem od pokoleń, mająca silne związki krewniacko-gospodarcze z mieszczaństwem⁷⁴. Jak zaznaczono, ludzie ci opuścili co prawda miejsce zamieszkania, ale cel wędrówki był im dobrze znany i na ogół byli w jakiś sposób ubezpieczani poprzez więzi łączące dom rodzinny z miejscem wędrówki. Ściągali więc oni do miasta nie tylko w celach handlowych, religijnych czy z posługą pańską. Po części były to migracje rodzinne, wiodące po szlakach przetartych przez pradiadów, wujów i ciotki, starsze rodzeństwo i innych krewniaków. Innymi słowy,

⁷¹ Jest to znany i dziś w metropoliach proces funkcjonowania sieci migracyjnych, gdzie osiadli i wysoko wykwalifikowani migranci zatrudniają w usługach osobistych swoich znajomych z prowincji, to tzw. migracja zarobkowa działająca poprzez sprowadzanie „pracowników gości”; M. Skoczek, *Migracje jako czynnik* [4], s. 7–8.

⁷² Pod dawnym herbem miasta Krakowa widniała sentencja: „Orzeł w krakowskiej bramie, pod trzema wieżami; Gości przyjmuje rozłożonymi skrzydłami; Patrzy jednak z uwagą, kiedy bramy strzeże; Kogo wpuścić do miasta, kogo zamknąć w wieży”; *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. Bogdan Kasprzyk, Kraków 2010, strona tytułowa.

⁷³ Jakub Kazimierz Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna*, Kraków 1675, s. 66–67.

⁷⁴ Zob. Peter Laslett, *Family, kinship and collectivity as systems of support in pre-industrial Europe: a consideration of the 'nuclear-hardship' hypothesis*, „Continuity and Change” 3, 1988, issue 3, s. 153–175.

kroczyli tradycyjnymi szlakami kariery zawodowej dzieci chłopskich niedziedziczących gospodarstw⁷⁵. Podjęte w tym miejscu badania nawiązują do apelu Janiny Bieniarzówny z 1956 roku: „Problem stosunku wsi do miasta w okresie feudalizmu nie jest jeszcze należycie w naszej historiografii zbadany. Nie zastanawiano się na ogół nad tym, jaki wpływ wywierał większy ośrodek miejski na okolicę, jak kształtowała się specyfika gospodarcza tych wsi, które bezpośrednio dostarczały miastu produktów spożywczych, jaki był wpływ wyższej kultury mieszczańskiej na chłopskiego odbiorcę z pobliskich wiosek”⁷⁶. Okazuje się, że mimo kilku wyspowych badań po półwieczu sprawa pozostaje niewyjaśniona.

Wyniki badań

W tak zarysowaną problematykę można wprowadzić badania szczegółowe, w których zostaną pokazane międzywiejskie i wiejsko-miejskie transfery ludności. Obserwacja migracji chłopów powinna być rozpoczęta od ich rodzinnego, wiejskiego środowiska oraz przeanalizowania czynników wypychających (*push factors*). Najpowszechniejsze sposoby migrowania chłopów scharakteryzował Grzegorz Jawor, wskazując na: migracje za pracą i pobyt na służbie, podróże do młyna i karczmy, do rzemieślników, a także użytkowanie odleglejszych pól. Podróżowano w celach handlowych na targi i jarmarki oraz w sprawach sądowych do miasta. Osobno wyróżnia się podróże związane z kultem. To cykliczne wyprawy do kościoła parafialnego, do okolicznych świątyń w roli kumów i świadków, wreszcie na pogrzeby. Do wypraw okolicznościowych zaliczymy również wotywny, pielgrzymki, odpusty, wizyty u rodziny na wsi i w mieście⁷⁷. Do tego należy wskazać jeszcze zawarcie małżeństwa jako momentu wieńczącego migracyjny okres życia większości chłopów⁷⁸.

W rodzinnej wsi tworzyły się i były kontynuowane wielopokoleniowe tradycje migracyjne, oparte na ruchach wahadłowych życia gospodarczego oraz poprzez cykl życia jednostki. Rozpoczynało je życie młodzieży wiejskiej na służbie, a więc migracje czasowe. Część osób, o ile nadarzyła się okazja, wchodziła wówczas w związki małżeńskie. Inni czynili to wracając po kilku latach do rodziców ze zgromadzonym kapitałem i doświadczeniem. Zawarcie małżeństwa przynajmniej dla połowy nupturientów oznaczało migrację o charakterze względnie

⁷⁵ Te tradycyjne ścieżki migracyjne chłopów podkrakowskich pobrzmiwają w przyśpiewkach; por. O. Kolberg, *Krakowskie* [44], t. 6, passim.

⁷⁶ Janina Bieniarzówna, *O chłopskie prawa: szkice z dziejów wsi małopolskiej*, Kraków 1954, s. 82; H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie* [21], s. 215–218.

⁷⁷ G. Jawor, *Ludność chłopska* [59], s. 94.

⁷⁸ Por. Martin Dribe, Patrick Svensson, *Social Mobility in Nineteenth Century Rural Sweden. A Micro Level Analysis*, „Scandinavian Economic History Review” 56, 2008, issue 2, s. 122 i nn.

stałym. Inni w procesie spadkobrania musieli ustąpić miejsca potomkowi wyznaczonemu do dziedziczenia gospodarstwa, deklasując się na pozycję podległą głowie rodziny lub migrując.

Mając za podstawę źródłową metrykalne księgi ślubów można pokusić się o próbę ustalenia prawidłowości w chłopskim doborze małżeńskim. Wydaje się, że część małżeństw zawierano w parafii pana młodego, chociaż jego wybranka nie mieszkała zbyt daleko. Żeniły się również pary złożone z migrantów, co wiemy z jasnego określenia miejscowości, gdzie nupturienti się zatrzymali lub podjęli zatrudnienie (*protunc*). Z rzadka pojawia się adnotacja o okazanym przez nupturienta-przybysza zaświadczeniu plebana z rodzimej parafii. Dopatrujemy się tutaj związku z zasiedziałością migranta w nowym otoczeniu. Dłuższy pobyt na służbie mógł się przyczynić do znacznego rozluźnienia więzi z osadą rodzinną. Analiza doboru małżeńskiego w kilkunastu sąsiadujących z sobą parafii pozwala na wykrycie także pewnych prawidłowości w migracji. Bliskość miasta miała wpływ na szerszy dobór przestrzenny nowożeńców w parafiach wiejskich. Łączy się to z zauważonym przez Mirosława Frančića występowaniem strefy „feudalizmu rozrzedzonego” między miastem nowożytnym a dalszą prowincją o charakterze „czysto feudalnym”. Cały różniący się prawnie krakowski zespół miejski scalała gospodarka. Granica pomiędzy statusem chłopca i mieszczanina, między funkcją rękodzielnika i rolnika uległa tam znacznemu zatarciu⁷⁹. W mikroregionie krakowskim po prostu wychodzono ze wsi przez cały rok. Z powodu luk w ciągłości zapisów analizę na podstawie metryk ślubów parafii wiejskich zaprezentowano w postaci kolejnych półwieczy. Tylko dobrze zachowane i mające ciągłość zespoły metrykalne można wykorzystać do szczegółowych analiz pochodzenia migrantów ślubnych, rodzaju własności dóbr oraz analiz przestrzennych. Dla nich też można zastosować krótsze przedziały dziesięcioletnie, umożliwiające obserwację np. wpływu klęsk elementarnych na zasięg migracji matrymonialnych.

⁷⁹ „Między miastem a dalszą okolicą już o charakterze czysto feudalnym rozciągała się strefa „feudalizmu rozrzedzonego”; duża ruchliwość ludności wskazuje na rozluźnienie poddaństwa osobistego, spotyka się wsie zwolnione od jakichkolwiek powinności [...]”; Mariusz Kulczykowski, Mirosław Frančić, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku. Kraków produkujący i konsumujący*, Warszawa 1963, s. 159; miasto uznawano również za czynnik społeczny „rozsadzający od wewnątrz” ustrój feudalny; M. Bogucka, H. Samsowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa* [18], s. 56.

Tabela 1. Związki egzogamiczne w parafiach wiejskich mikroregionu krakowskiego w XVI–XVIII wieku (%)

Parafia	Odległość od Krakowa (km)/kierunek 1551–1600	Okres				
		1551–1600	1601–1650	1651–1700	1701–1750	1751–1800
Zielonki	9	–	–	–	10,6	6,3
Giebułtów	10	–	–	41,0	31,1	21,8
Modlica	10	–	43,9	38,8	–	–
Raciborowice	10	–	50,8	25,2	13,5	12,8
Więclawice	15	–	38,6	19,7	10,3	–
Goszcza	20	–	–	–	23,2	–
Tyniec	12	–	28,2	–	–	–
Bolechowice	16	38,6	31,0	27,3	14,0	6,3
Morawica	16	–	28,4	16,2	–	–
Rudawa	20	27,8	28,5	–	13,3	14,3
Rybna	24	–	22,5	–	–	–
Kosocice	11	–	51,1	–	–	–
Radziszów	19	–	34,6	–	–	–
Mogiła	9	–	–	–	–	6,9
Ruszcza	17	–	–	13,4	10,6	–
Czulice	22	–	–	31,6	–	–

Źródło: Księgi metrykalne poszczególnych parafii. Uwaga: badania w trakcie, w tabeli zaprezentowano jedynie ukończone etapy i parafie. W badaniu spożytkowano bazę 8895 półnominatywnych (data dzienna, miejscowość nupturientów, imię i nazwiska przy migrantach, stan cywilny i zawód) rekordów ślubów z 16 parafii. W tabeli ukazano odsetek ślubów zawartych przez nupturientów obcych bez rozróżnienia na ich płeć.

Prezentowane w tabeli 1 cząstkowe wyniki analizy metryk ślubów wskazują trend zamykania się wsi. Obserwacja została przeprowadzona na poziomie poszczególnych parafii, co uznaje się za granicę pomiędzy lokalną mobilnością a migracjami. Powszechnie odsetek ślubów z obcymi parafianami spada po roku 1650. W końcu XVI stulecia co trzeci nowożeńiec przybywał spoza parafii, po połowie XVII wieku była to ćwierć liczby małżonków, w pierwszej połowie XVIII wieku na ogół co szósty nupturient, a po 1750 roku co dziesiąty. Czasy

Oświecenia nie zatrzymały tego procesu⁸⁰. Daje się także zaobserwować analogia pomiędzy wysokością egzogamii doboru małżeńskiego a odległością danej parafii od miasta. Im bliżej, tym ten typ mobilności rósł, przekraczając momentami połowę liczby ślubów. Miejsce we wsi opuszczone przez chłopów, którzy wyemigrowali w kierunku Krakowa, zajmowali przybysze z dalszych stron. Na poziomie wsi powyższe zjawiska można ukazać na przykładzie ludnej osady parafialnej Bolechowice, należącej do krakowskiej kapituły katedralnej. Jej rejestry metrykalne zachowały się w dość dobrym stanie i były prowadzone rzetelnie. Wiadomo, że udział chłopów spoza Bolechowic, którzy ożenili się z miejscowymi dziewczynami, spadał regularnie od końca XVI stulecia z 60% do 10% w czasach Oświecenia. Przy czym zwykle połowa obcych rekrutowała się z osad wewnątrz parafii (bez względu na rodzaj własności), a pozostali przybyli po żony albo w niej zamieszkali przenosząc się z parafii sąsiednich i dalszych stron (w tym osad bardziej odległych od Krakowa, ale leżących w zasięgu mikroregionu). Spośród 1509 ślubów zawartych w parafii Bolechowice w latach 1592–1754 w 22,2% przypadków jeden lub oboje nupturientów było migrantami spoza parafii (18,6% mężczyźni, 2,5% kobiety, a 1,1% oboje). Spadek egzogamii zapewne łączył się z widocznym w całej Polsce zjawiskiem zaostrażania poddaństwa przez właścicieli folwarków, a zjawisko to trzeba łączyć z sytuacją ekonomiczną regionu czy warunkami na rynku pracy.

Kolejna część badawcza jest poświęcona obecności chłopów w organizmach miejskich. Jej dużą skalę szacujemy na podstawie ksiąg obywatelstwa, ksiąg cechowych i metrykalnych. Można wręcz pokusić się o konstatację o „chłopskich miastach”⁸¹. Jeżeli dokonamy szacunku, że w Krakowie pochodzenie około 10 000 mieszkańców zostało w źródłach z XVI–XVIII wieku określone jako chłopskie, to w celu obliczenia realnej skali migracji przedstawicieli tej grupy społecznej osiągnięte wartości powinniśmy przemnożyć dziesięciokrotnie, uwzględniając masy chłopów o nieujawnionym pochodzeniu.

Najbardziej pospolitą formą ruchliwości przestrzennej były migracje wahałowe wynikające z funkcji handlowych miasta. Chłopi regularnie dostarczali nadwyżek płodów rolno-hodowlanych, jak również sami pracowali w charakterze dostawców jako zawodowi furmani. Było to możliwe dzięki temu, że zasobni kmiecie wypełniali swe zobowiązania wobec dworu poprzez najemną siłę roboczą, sami zaś w tym czasie wzbogacali się na spedycji, a linie obsługiwanego

⁸⁰ Por. J. Baszanowski, *Przemiany* [15], s. 318, 295 i nn.; por. C. Kuklo, *Główne kierunki* [12], s. 151–153.

⁸¹ Klaus Schwarz, *Bäuerliche “cives” in Brandenburg und benachbarten Territorien*, „Blätter für Deutsche Landesgeschichte” 94, 1963, s. 103–134.

przez nich tranzytu sięgały od Śląska po Lwów, od Górnych Węgier po Toruń⁸². Utrzymywane przez lata więzi ekonomiczne pomiędzy chłopami a osiadłymi w mieście migrantami ze wsi i odbiorcami towarów skutkowały umożliwianiem drogiej edukacji dla części potomstwa chłopów, a za tym – podejmowaniem wykwalifikowanej pracy w rzemiośle. Była to często praca u rodziców chrzestnych, wujostwa, kuzynów, dawnych sąsiadów ze wsi. Rekomendacja ze strony zakreślonego w mieście krewnego mogła znacząco wesprzeć budowanie dobrej reputacji migranta, co ocalało przed deklasacją iubożeniem⁸³. Genealogie chłopów przyjmowanych na naukę do cechów rejestrują politykę migracyjną miasta w kwestii zatrudniania siły roboczej i zbierania wiarygodnych informacji o przeszłości swych nowych mieszkańców. Rzemieślnicy, w tym mistrzowie najliczniejszych zawodów związanych z produkcją spożywczą, obuwniczą, odzieżową czy metalową to z reguły naturalizowani w drugim pokoleniu migranci ze wsi, ściągający „swojaków” z dawnych osad rodzinnych. Równocześnie osady te były dostawcami surowców i płodów rolnych. W tym aspekcie widać dużą przewagę wsi leżących w powiecie proszowickim, na żyznych czarnoziemach, skąd przybywało najwięcej przyszłych krakowskich piekarzy i specjalistów w produkcji piwa. Jednocześnie z tego terenu miały miejsce poważne dostawy zboża na targ na Kleparzu⁸⁴. Cech karczmarzy, piwowarów i słodowników był w opinii Janiny Bieniarzówny „do cna schłopiały”⁸⁵.

Dzięki omówionym już „genealogiom” młodzieży wiejskiej angażowanej na naukę zawodu w mieście dają się poznać relacje krewniacze, towarzyskie oraz ekonomiczne mieszczan i chłopów. Relacje te ignorowały obwarowania wychodźstwa poddanych ze wsi i niwelowały granice społeczeństwa stanowego. Jak ostatnio podkreślił Jacek Kochanowicz, wielu chłopów funkcjonowało w oparciu o niepisane – dlatego niewidoczne wprost w źródłach – racjonalne uzgodnienia ze szlachtą⁸⁶. Z rozpoznanego materiału wynika, że osobami aranżującymi edukację

⁸² Najwięcej zawodowych furmanów pochodziło z podkrakowskich wsi duchownych. Np. osiemnastowieczny chłop Józef Świnka z Toń dysponował zaprzęgami ciągniętymi przez 28 koni; M. Kulczykowski, M. Frančić, *Kraków jako ośrodek towarowy* [80], s. 27–28; w 1693 r. czterech kmieci z przymiejskiej wsi Mydlniki wyruszyło dwukonnymi zaprzęgami do Torunia po śledzie; ANKr, Castrensia Cracoviensia Relationes, sygn. 120, s. 1299.

⁸³ Por. E. Canepari, *Who Is Not Welcome?* [70]; H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie* [21], s. 213.

⁸⁴ Franciszek Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, red. Feliks Kiryk, Kraków 2000, s. 101–253; por. Jan Kracik, *Ludzie z przedmieścia historii: Kleparzanie czasów staropolskich*, Kraków 1993.

⁸⁵ Janina Bieniarzówna, *Chłopi w rzemiośle krakowskim w XVII w.*, „Przegląd Historyczny” XLII, 1956, z. 3, s. 497–514.

⁸⁶ Jacek Kochanowicz (rec.), *Markus Cerman, Villagers and Lords in Eastern Europe, 1300–1800, Houndmills (Basingstoke)–New York 2012*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 73, 2013, s. 303–306.

i wybór profesji dla synów w mieście byli głównie ich rodzice przy współudziale krewnych i znajomych. W przypadku migrantów osieroconych byli to ich opiekunowie prawni⁸⁷. Zatem mechanizmy te były podobne jak w przypadku aranżacji małżeństw chłopskich⁸⁸. Wiadomo, że rodzice utrzymywali wieloletnie kontakty z przyszłym mistrzem syna i mieszczanami świadczącymi o legalnym pochodzeniu migranta. Stefan Gorgosz, krakowski mistrz szewstwa, w roku 1649 był świadkiem przyjęcia do cechu ucznia Marcina Gazdowica ze Zwierzyńca: „Znam dobrze rodzice terażniejszego ucznia mego [którego] do mnie aby się uczył rzemiosła, oddali”⁸⁹. Przyjęcie syna do cechu było uzgodnione także na wypadek wcześniejszej śmierci jego rodziców⁹⁰. Jan Lemiesz, przyjmując do swej piekarni Krzysztofa Lemiesika, krewnego z Paczółtowic, który od kilku lat był osierociałym, podkreślał wkład jego rodziców, kmieci: „po wszystkie jego młode a nieudolne lata przystojne ćwiczenie z wychowaniem oraz według przemożenia dali”⁹¹. Odzwierciedlane w „genealogiach” kontakty chłopów i mieszczan były szerokie pod względem terytorialnym i urozmaicone ze względu na rodzaj własności dóbr i umiejscowienie w strukturze społecznej wsi. Więzy te pomagały nie tylko chłopom, ale i migrantom będącym mieszczanami nawet w drugim pokoleniu⁹². W treści zapisek podkreśla się wkład rodziców nie tylko w wychowanie potomstwa, ale też zorganizowanie miejsca pracy⁹³. Nic nie wskazuje, by był to jedynie pusty frazes. Co ciekawe, nie ma wzmianek o edukacji wyniesionej z pobytu na służbie, podobnie jak o zgodzie dziedzica na opuszczenie wsi przez młodziana. Z zapisek jawi się obraz chłopów wspierających swe potomstwo aż do uzyskania

⁸⁷ Jakub Żaczek, „wolny” uczeń w zawodzie piekarskim, pochodził ze wsi Kobylany. W roku 1651 świadczył za nim Krzysztof Ołek z Kobylan, którym po śmierci rodziców Żaczka: „sam zawiadował i z rąk go swoich do piekarskiego rzemiosła oddał”. Drugi świadek to Mikołaj Gorchyński z sąsiedniej wsi, który znał rodziców piekarzyka: „często bywali rodzice jego w Bolechowicach jako parafii swojej”, a i on też bywał w Kobylanach; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 109.

⁸⁸ T. Wiślicz, *Upodobanie* [43], s. 131–133.

⁸⁹ ANKr, AMK, sygn. 259, s. 59.

⁹⁰ Np. 27.04.1647 r. Wojciech Kaczmarczyk, syn kmiecia i karczmarza ze wsi Trzebieńce w pobliżu Miechowa (40 km od Krakowa), znalazł się w cechu piwowarów krakowskich. Jego ojciec już nie żył, a świadczyli za nim rzemieślnicy krakowscy; ANKr, sygn. 259, s. 9–10, 19.

⁹¹ ANKr, AMK, sygn. 259, s. 43 [1648].

⁹² Na przykład zamieszkujący Kraków Andrzej Tereskowicz stawiał się w ratuszu w obecności świadków – chłopów z zakonnej wsi Michałowice, którzy zapewnili o znajomości z nieżyjącym już ojcem Tereskowicza, który był krawcem, ale wcześniej mieszkał w ich parafii i tam podał do chrztu syna [1647]; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 7.

⁹³ Na przykład: „[...] dawszy po wszystkie lata przystojne wychowanie na [...] rzemiosło [...] oddali”; „którego w bojaźni bożej w wierze prawdziwej katolickiej dobrze wyćwiczywszy między ludzie aby sobie sztuki chleba umiał zarobić, puścili”; „wychowanie dawszy tu do Krakowa do mistrza karczmarza tutecznego na rzemiosło zalecili”; „do rzemiosła szewskiego na naukę dali”; „w rzemiosło piekarskie oddali”; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 2, 18–19, 46, 53; „Iż mi go sami rodzice oddali do nauki rzemiosła i był u mnie dwie lecie i u mnie się wyzwolił”; ANKr, AMK, sygn. 260, s. 18.

samodzielności i przyjęcia do rzemiosła miejskiego. Rodzice potrafili przemierzać dziesiątki kilometrów, by umożliwić swym synom karierę w mieście i stawali się w ratuszu, załatwiając przy okazji interesy handlowe i potrzeby dewocyjne⁹⁴. Zdarzało się też, że inicjatorami migracji dzieci chłopskich w celu nauki i zatrudnienia w mieście były osoby duchowne⁹⁵.

Świat chłopców ze wsi w krakowskich cechach to w dużej mierze świat sierocy. Przynajmniej połowa z nich nie miała już na tym etapie życia jednego z rodziców (częściej ojca, który nie żył już od kilku, kilkunastu lat)⁹⁶ lub obojga⁹⁷. Przykładowo na 186 kandydatów do rzemiosła wpisanych do księgi wójtowskiej w latach 1647–1651 podano informację o rodzicach dla 118 z nich. Aż w 66,9% przypadkach były to osoby częściowo lub zupełnie osierociałe (37,3% nie miało ojca, 19,5% obojga rodziców, 10,2% matki). Zatem jedynie co trzeci chłopiec miał żyjącą parę rodziców. Śmierć rodziców zapewne bardziej przyspieszała usamodzielnienie w mieście niż np. geograficzna bliskość miasta i rodzinnej wsi.

Najtrudniejsza w oszacowaniu jest niewykwalifikowana siła robocza, podlegająca migracjom czasowym, zwłaszcza sezonowym. Jej specyfikę można poznać z zachowanych ksiąg miejskich, zawierających przesłuchania ludzi „luźnych”. Miasta realizowały politykę przyjmowania migrantów poprzez uwiarogodnienie ich przeszłości. Kierowała nimi troska o spokojny rozwój *civitas* i taką dystrybucję ofert pracy, opieki społecznej i mieszkalnictwa, by zapewnić ją przede wszystkim dla własnych mieszkańców. Jednak gospodarki miast preindustrialnych zależały od permanentnego dopływu robotników czasowych, niewykwalifikowanej siły roboczej, a proces ten zaburzał działania władz miasta. Tak było zarówno w wielkich ośrodkach, jak np. Rzym, czy średnich, jak Kraków⁹⁸. Istniał silny związek pomiędzy lokalnymi zasobami miejskimi a polityką *civitas* wobec migrantów. Pożądanego np. kupców czy robotników czasowych, a odrzucono przybyszy bezużytecznych, nieproduktywnych, zagrażających stabilności miasta. Tym samym zdolność migranta do stworzenia sobie dobrej reputacji

⁹⁴ Rodzice ucznia piwowarstwa Jana Zapkowica przybyli ze Strzemieszyc na Śląsku do Krakowa z okazji Jubileuszu kościelnego. Pokonali więc dystans około 60 km. Przy okazji odwiedzili mistrza Tomasza Pawełkowica uzgadniając przyjęcie syna do cechu i świadków [1651]; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 140; Podobnie kmiecie z Pełczyc [1653] czy Jawornika [1651]; tamże, s. 8, 15, 174, 109.

⁹⁵ Np. Błażej Sokołowski z Nowej Wsi uczęszczał do szkoły parafialnej św. Szczepana w Krakowie. Uczący go ksiądz Machocki zaproponował rodzicom wzięcie chłopca na służbę „i tak mnie matka kazała iść do niego”; ANKr, AMK, sygn. 878, *Protocola causarum criminalium officii consularis Crac. 1743–1746*, s. 158–160 [1740].

⁹⁶ ANKr, AMK, sygn. 259, s. 164–165, 181, 225.

⁹⁷ Szewc pochodzący z Mysłowic [1653]; ANKr, AMK, sygn. 259, s. 171.

⁹⁸ E. Canepari, *Who Is Not Welcome?* [70], s. 110; M. Frančić, *Ludzie luźni* [59]

i umiejętnie zawiązane relacje osobiste w mieście mogły być dla władz powodem uznania przybysza za wartościowego, zdolnego do produktywnego funkcjonowania w przestrzeni miejskiej. Należało jedynie mieć wiarygodne potwierdzenie przeszłości⁹⁹.

Kolejnym etapem obserwacji migrantów chłopskich w mieście jest ich naturalizacja, nabywanie nowej tożsamości i etapy awansu w tkance miejskiej. Działo się to stopniowo, oznaczało osiąganie kolejnych istotnych punktów: znalezienie zatrudnienia i zamieszkania, małżeństwo i założenie rodziny, otwarcie zakładu rękodzielniczego i przyjęcie obywatelstwa. To ostatnie chyba najlepiej przystaje do procedury uzyskania stałego meldunku. Jak już nadmieniliśmy, pomimo zachowania się niemal bez luk albumu nowych członków krakowskiej komuny miejskiej (podobne księgi dla Kleparza i Kazimierza praktycznie trzeba uznać za zaginione), ich analiza może jedynie w przybliżeniu wskazywać na istniejące trendy migracyjne. Często między napływem do miasta a przyjęciem obywatelstwa mijało kilka lat. Rzesze wpisywanych osób, mimo braku określenia *laboriosus* i miejsca pochodzenia, prawdopodobnie z pochodzenia było chłopami. Można uważać te osoby za na tyle poddane asymilacji w mieście, że wpisywano je bez tej odpowiedniej informacji o pochodzeniu¹⁰⁰. W tabeli 2 można zauważyć, że roczna liczba chłopów przyjmujących prawo miejskie była zbliżona do liczby migrantów chłopskich żeniących się w parafii Mariackiej. Dalsze badania mogą ukazać, na ile oba zestawienia reprezentują tych samych ludzi. Jak już nadmieniono, tego typu fakt migracji rejestrowano bardzo późno, dopiero po paru latach od rzeczywistego napływu, kiedy migrant nabył praw do pełnego meldunku¹⁰¹. Dlatego też w latach 1501–1640 do prawa miejskiego przyjęto tylko 307 chłopów z oznaczonym pochodzeniem ze wsi leżących w mikroregionie krakowskim (w kolejnych półwieczach było to 129, 133 i 45 osób). Wśród podanych miejscowości pochodzenia dominują pobliskie osady duchowne: Zwierzyniec,

⁹⁹ E. Canepari, *Who Is Not Welcome?* [70], s. 109–110. Na przykład w omawianych krakowskich zaświadczeniach migrantów przyjmowanych do cechów podkreślano ich legalne urodzenie, dobre wychowanie i przydatność dla miejskiej komuny. Przykładem awansu kmiecego syna spod Krakowa jest Jan Sroczyński. Ten siedemnastowieczny chłop z królewskiej wsi Jerzmanowice uczył się rzemiosła w mieście, gdzie osiadł. Stopniowy awans poprzez naukę rzemiosła pasamonicznego, karierę w cechu i wreszcie bogaty ożenek z Cecylią Cyrusówną, córką zamożnego patrycjusza krakowskiego zwińczyło osiągnięcie urzędu rajcy miejskiego w Krakowie. Sroczyński nie zapomniał o rodzinnej wsi, gdzie ufundował kaplicę i przytułek dla ubogich, a o czym pisał: „pro patria mea”; Aniela Falniowska-Gradowska, Zdzisław Noga, *Jan Sroczyński (1614–1696) mieszczanin krakowski i dzieje jego fundacji*, „Rocznik Krakowski” 67, 2001, s. 19–47.

¹⁰⁰ Przykładowo w 1590 roku krakowianie piwowar Joachim Nawara i barchannik Wojciech Galuszka świadczili uzyskującemu prawo miejskie „ringmacherowi” Marcinowi Kani. Chociaż nie podano pochodzenia, wszystkie nazwiska mężczyzn były typowe dla okolicznej ludności chłopskiej; *Księgi przyjęć* [18], nr 1181, s. 126.

¹⁰¹ *Mobilność i migracje* [4], s. 195–196.

Wawrzeńczyce, Liszki, Brzezcie i Kobylany, stanowiące 53,7% macierzystych osad migrantów. W mniejszym zakresie migranci przybywali z dóbr prywatnych (38,1% –szlacheckich i mieszczańskich) oraz wsi królewskich (8,1%). Być może oznacza to, że chłopom zamożnym ze wsi duchownych odejść było stosunkowo łatwo, a szanse udanej migracji i zrobienia kariery największe, ale należy też pamiętać o dominacji dóbr kościelnych w strukturze własności bezpośredniego zaplecza gospodarczego miasta.

Wiadomo dalej, że przybysze okazywali świadectwa legalnego pochodzenia wystawiane przez magistrat krakowski, władze okolicznych miasteczek oraz przez sądy gromadzkie¹⁰². Migranci, jak i ich świadkowie przybywający ze wsi, byli upoważniani przez właściciela ziemskiego. W roku 1574 chłop Wilhelm Szymek z Czułowa był za wiedzą opata tynieckiego Andrzeja Brzechwy jako pana klucza dóbr reprezentowany przez czterech świadków, czułowian: Mikołaja Kęmpę, Mikołaja Jantonia, Wojciecha Szymka oraz Macieja Szymka¹⁰³. W przypadku 36 chłopów w zbadanym okresie 150 lat, którzy osiągnęli pełnię praw miejskich, nazwiska pochodziły od nazwy rodzimej wsi (11,7%), a końcówki ich nazwisk były uszlachcone¹⁰⁴. To osoby głównie z XVI wieku. W nazwiskach migrantów obecne były więc ślady odnoszące się do ich pochodzenia i przynależności geograficznej.

Zestawienie zawodowe chłopów-mieszczan zdominowały fache spożywcze, a ich wykonawcy przybyli głównie z żyzniejszych obszarów znajdujących się na północ od miasta. Zawody związane z obróbką metalu miały swoich przedstawicieli pochodzących m.in. z dolin rzek podkrakowskich z rozwiniętym przemysłem, leżących na północny zachód od Krakowa¹⁰⁵. Strukturę specyfiki zawodowej potwierdzają informacje z rejestrów poborowych i ksiąg metrykalnych. Wiadomo, że w 218 przypadkach (71%) chłopów wpisanych do albumu nowych mieszczan podano wykonywany zawód. Najwięcej było producentów żywności: 23 słodowników, 21 karczmarzy, 15 piekarzy, 2 piwowarów. Z pozostałych fachów najwięcej reprezentowało zawód kramarza (18), następnie krawca (17), szewca (13), garncarza (7), cieśli (7), nożownika (7), kuśnierza (7), kuśnierza (7),

¹⁰² A. Kielbicka, *Wstęp*, [w:] *Księgi przyjąć* [18], s. IX–XXIV.

¹⁰³ *Księgi przyjąć* [18] nr 74, s. 9.

¹⁰⁴ Np. Balicki z Balic, Bodzanowski z Bodzanowa, Borkowski z Borku, Cianowski z Cianowic, Dziekanowski z Dziekanowic, czterech Kobyłańskich z Kobylan (ale o różnych zawodach), Lubocki z Luboczy, Minocki z Minogi, czterej Modlnicy z Modlnicy, Zieleński z Zielonek czy Świątnicki ze Świątnik.

¹⁰⁵ Aniela Falniowska-Gradowska, *Mieszkańcy doliny Prądnika w XVIII wieku*, „Społeczeństwo Staropolskie” 1, 1976, s. 220–262; też, *Prochownie w Dolinie Prądnika w XVIII i w pierwszej połowie XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 23, 1975, nr 1, s. 37–53; też, *Ze studiów nad wsią Ziemi Krakowskiej. Wiejskie ośrodki przemysłowe we wsiach otaczających Kraków w XVIII wieku*, „Lud” 61, 1977.

czapnika (6), ślusarza (6), powroźnika (5), kaletnika (5), kołodzieja (4), iglarza (4), bednarza (3), mydlarza (3), łaźiebника (3), po dwóch krupników, stelmachów, ry-marzy, rzeźników, woźniców, grzebieniarzy, mieczników, kowali, rzemieślników ogólnych oraz pojedyncze przypadki handlarza śledziami, wytwórcy toreb, farb-iarza, łagiewnika, stolarza, murarza, dekarza, tkacza, prasoła, dostawcy owsa, golibrody, a nawet aptekarza i złotnika. Tak duże zróżnicowanie świadczy o tym, że mieszkańcy wsi byli w stanie osiągnąć nawet elitarnie i dalekie od rolnictwa zawody.

Osobnym punktem rozważań są krakowianie przybywający na wieś, rze-mieślnicy uciekający ze swą działalnością przed fiskalizmem miasta lub chłopi-migranci wracający w czasach złej koniunktury czy w okresie epidemii do rodziny i przyjaciół. Oni również wykorzystywali stare więzi migracyjne, mechanizm ten bowiem działał w obie strony¹⁰⁶. Do tego należy dodać tzw. domy ucieczkowe, czyli miejsca schronienia na wypadek epidemii. Echem tych słabo uchwytnych w źródłach zjawisk są ślady w korespondencji prywatnej krakowian, występowanie mieszczan w roli świadków ślubu i kumów u chłopów i szlachty na wsi, określanych w metrykach jako przebywających czasowo (zwłaszcza w okresie występującej w Krakowie epidemii, co zwykle odnotowywano w wiejskich zapiskach metrycznych). Do zbadania pozostaje kwestia spotykanych w badanych parafiach wiejskich ludzi określonych jako *laboriosi*, ale posiadających antroponimy typowe dla mieszczaństwa, jak Krauz, Pangraczer, Bunar (Boner) czy Delpaczy. Może to być przejawem pewnej deklasacji stanowej mieszczaństwa.

Kolejnym etapem badań jest uchwycenie natężenia migracji do miasta w po-wiązaniu z dynamiką ruchu naturalnego ludności w parafiach wiejskich i miej-skich. Ogrom materiału i różny stan jego zachowania oraz nie zawsze satysfak-cjonujące wyniki zastosowania wskaźników kontrolnych skazują nas na pewne ograniczenia. Z jednej strony posiadamy na badanym obszarze wczesne księgi metrykalne, prowadzone już, jak w przypadku ślubów w mieście od 1548 roku, a na wsi od 1570 (pogrzeby od 1622 roku), to z drugiej pojawiają się w nich nie-kiedy kilkudziesięcioletnie luki. Dzieje się tak mimo tego, iż analiza zachowane-go materiału potwierdza stałe kontrole wizytatorów dekanalnych i wiarygodne prowadzenie rejestrów, zapewne pod wpływem bliskości stolicy diecezji i obsa-dzania parafii wykształconymi księżmi¹⁰⁷.

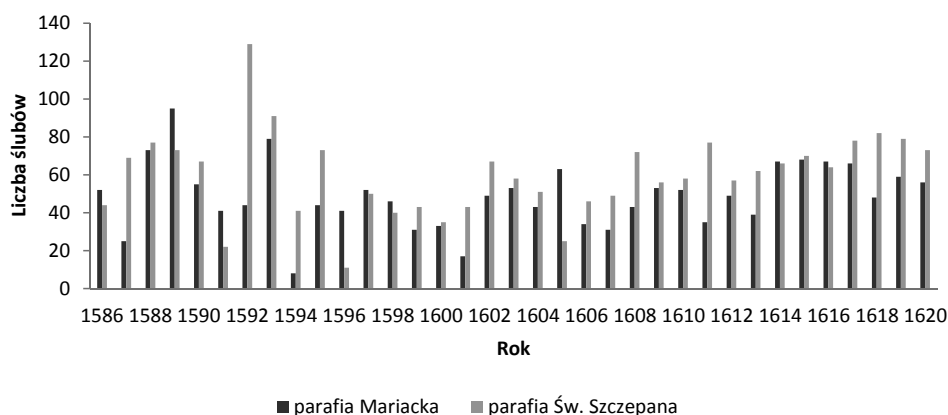
Na wykresie 1 zaprezentowano roczne liczby ślubów w dwóch największych parafiach miasta Krakowa, dla których zachowały się te dane bez większych luk (rok 1586 to początek rejestracji w parafii św. Szczepana). W obu parafiach odbiła

¹⁰⁶ H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie* [21], s. 217–218.

¹⁰⁷ Por. Kazimierz Mik, *Ruch naturalny i rozwój Krakowa w drugiej połowie XVIII w.*, „Prze-ślność Demograficzna Polski” 2, 1969, s. 119–137.

się spadkiem liczby ślubów katastrofa epidemii dżumy z lat 90. XVI wieku. Wiadać to zwłaszcza po gwałtownym dopływie migrantów matrymonialnych do kościoła św. Szczepana w roku 1592. Była to parafia zamieszkała głównie przez pospólstwo – średniozamożnych rękodzielników, którzy w dużej mierze rekrutowali się z ludności chłopskiej.

Wykres 1. Śluby zawarte w parafiach Mariackiej i św. Szczepana w Krakowie w latach 1586–1620 (liczby bezwzględne)



Źródło: Baza danych ludności miasta Krakowa w XVI–XVIII wieku na podstawie ksiąg metrykalnych (opracowanie własne).

Obserwacja trendu liczby ślubów w parafii Mariackiej w poszczególnych dziesięcioleciach pozwala wskazać jej spadek w dekadach przełomu XVI i XVII wieku, spowodowany pożarami, epidemiami i ubytkiem ludności związanym z przejściem dworu królewskiego do Warszawy (w tym kupcy i rzemieślnicy elitarnych zawodów, odbiorcą wyrobów których był dwór). Z kolei zwyżka widoczna jest w dekadzie następującej po wojnie szwedzkiej. W latach 1661–1670 zawarto rekordowe 1039 małżeństw. Z cząstkowych wyników badań 8616 najstarszych metryk ślubów w tej parafii z lat 1551–1680 wynika, że odbyło się 260 ślubów, w których brali udział chłopcy określani pochodzeniem z mikroregionu krakowskiego. Pewną rolę w tej statystyce odgrywała należąca do parafii wieś Bronowice, choć na 116 ślubów chłopcy z Bronowic jedynie 19 było obcych panów młodych, głównie z sąsiednich parafii. Z kolei spośród 80 bronowiczian, którzy zenił się przy swej kaplicy w kościele farnym, tylko pięciu znalazło żonę poza rodzinną wsią. Celem migrantów łączących się w związki małżeńskie w Krakowie były zatem głównie osoby zamieszkałe i pracujące w mieście. Dlatego 180 chłopców

Tabela 2. Śluby chłopów w parafii Mariackiej w latach 1551–1680 oraz chłopci przyjęci do prawa miejskiego w Krakowie

Wyszczególnienie	1551–1560	1561–1570	1571–1580	1581–1590	1591–1600	1601–1610	1611–1620	1621–1630	1631–1640	1641–1650	1651–1660	1661–1670	1671–1680
Śluby ogółem	721	784	527	584	419	438	554	659	528	654	815	1039	894
Chłopi (bez Bronowic)	–	24	8	21	14	23	11	7	9	8	8	9	3
%	–	3,1	1,5	3,6	3,3	5,3	2,0	1,1	1,7	1,2	1,0	0,9	0,3
Chłopi ogółem	–	27	12	33	19	30	16	17	16	21	20	31	18
%	–	3,4	2,3	5,7	4,5	6,8	2,9	2,6	3,0	3,2	2,5	3,0	2,0
Chłopi przyjęci do prawa miejskiego	15	22	44	35	17	19	8	11	7	13	13	•	•

Źródło: Baza danych ludności miasta Krakowa w XVI–XVIII wieku na podstawie ksiąg metrykalnych (opracowanie własne); ANKr., AMK, sygn. 1424, 1427; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis*, wyd. Aniela Kielbicka, Zbigniew Wojas, Kraków 1993; *Księgi przyjęć* [18].

na 260 ożenionych w kościele Mariackim w podanym okresie 130 lat to migranci przybywający z różnych wsi mikroregionu krakowskiego, którzy poznali swe wybranki albo jeszcze na wsi, w drodze etapowej migracji do miasta, bądź podczas pracy w Krakowie. Można tę liczbę uznać za pewne minimum osób, które przybyły do Krakowa i poprzez małżeństwo na jakiś czas lub na stałe związały się z miastem. Trudno jednoznacznie ocenić liczbę nupturientów pochodzenia potencjalnie chłopskiego, przy których nie zapisano pochodzenia, gdyż zdążyli się zasymilować lub nie podano tej informacji z innych, nieznanych nam przyczyn. Wykaz ślubów informuje zatem tylko o tych, których proces naturalizacji w Krakowie nie pozbawił jeszcze korzeni wiejskich, a więc przybyłych niedawno, zwykle pracujących na służbie. Z omówionych zestawień genealogii chłopskich w księgach wójtowskich wiadomo, że masa uczniów o takim pochodzeniu zostawała w Krakowie, a ich dane personalne wiązano już z miastem, a nie wsią, z której przybyli. Dlatego zaniża to obserwację za pomocą księgi ślubów. Tym niemniej wiadomo, że spośród chłopów o znanym pochodzeniu 37,4% przybyło z osad duchownych, 16,5% z prywatnych, 6,0% ze wsi będących własnością miasta, 4,4% z dóbr o mieszanym charakterze własności i jedynie 3,3% ze wsi królewskich. Także to zestawienie odbija po części przewagę dóbr Kościoła w najbliższym otoczeniu miasta.

Prawie wszyscy chłopscy nupturienicy (poza jednym przypadkiem) zarejestrowani w metrykach ślubów parafii Mariackiej w Krakowie byli stanu wolnego. Jednak co szósty z nich zawarł związek małżeński z wdową. Potwierdza to skuteczność awansu w strukturze miejskiej poprzez taki ożenek. Część z wdów była również migrantkami, wywodzącymi się z okolicznych osad, jak Górka, Łobzów czy Rakowice. Większość jednak zamieszkiwała kamienice na przyrynkowych ulicach: Floriańskiej, Sławkowskiej, Brackiej, Szpitalnej, Mikołajskiej, Anny, Jana, Św. Ducha. Zapewne były to głowy gospodarstw domowych, gdyż – poza jednym przypadkiem – nie było wśród nich służących. Natomiast większość ich nowych mężów wywodzących się ze wsi posiadała już wyuczony, odnotowany w metryce fach, co rzuca światło na dobór małżeński. Łącznie 20,3% chłopów żeniących się w centralnej parafii Krakowa we wskazanym okresie posiadało wyuczony zawód: karczmarz, kramarz, krawiec (6 przypadków), kucharz, młynarz (3), mydlarz, papiernik (3), piekarz (2), piwowar (2), przekupień, rzeźnik, słodownik, stolarz (2), szewc, tragarz. Poza tym pięciu było robotnikami niewykwalifikowanymi, czterech służącymi, a jeden został określony jako „pachołek ratuszny”. Należy odnotować zadziwiająco mały udział zawodu silnie związanego z chłopami i gospodarką rolną, czyli producentów piwa. Sądzymy, że chłopscy przedstawiciele tego fachu naturalizowali się w mieście najszybciej i większość została wpisana w metrykę jako mieszkańcy Krakowa. Migranci najczęściej byli oznaczani w metryce predykatem *honestus* lub *ingenuus*, lepiej wartościowanym niż *laboriosus*. Postrzegano ich więc w mieście korzystnie. Przypomnijmy, że podobnie byli określani uczniowie wiejskiej w cechach.

Z kolei co czwarta wybranka migranta miała określone miejsce pochodzenia. Wśród 50 kobiet 38,0 % wywodziło się z Bronowic, 14,0% z Krakowa, a inne z okolicznych miast¹⁰⁸ i wsi¹⁰⁹. Wydaje się, że pomimo nieodległego miejsca pochodzenia ślub został zawarty w mieście, gdyż osoby te były już związane z Krakowem, głównie poprzez miejsce pracy. Z metryk wynika, że niekiedy to pracodawca był organizatorem wesela dla swej służby¹¹⁰. Potwierdza to również krąg świadków, zwykle rekrutujących się spośród pracodawców i współpracowników

¹⁰⁸ Brzesko, Lanckorona, Nowa Góra, Skalmierz, Wawrzeńczyce. Z pozostałych Wilno i Żarnowice.

¹⁰⁹ To głównie osady położone w mikroregionie krakowskim: Bieńczyce, Bielany, Brzeczyna, Dąbie (6), Giebułtów (2), Górka, Imbramowice, Iwanowice, Jangrot, Januszowice, Kobyłany, Kończyce, Korzkiew, Kościelniki, Lubocza, Łęg, Łobzów, Michałowice, Mogilany (2), Mogiła, Morawica, Niedźwiedz, Olszanica, Rakowice, Rączna, Ruszcza,

¹¹⁰ Na przykład karczmarz Sikora (popularne nazwisko chłopskie w okolicy Krakowa) mieszkający przy ul. Św. Jana w Krakowie w październiku 1612 r. wydał swą służącą Reginę za Bartłomieja z Bibic, a osiem miesięcy później następną służącą Zofię za Bartłomieja Wojsyka. Sam został świadkiem na ich ślubie z karczmarzem Janem Ksierekiem. Baza danych ludności miasta Krakowa w XVI–XVIII wieku na podstawie ksiąg metrykalnych [opracowanie własne].

w mieście. Co druga kobieta posiadała wpisane zatrudnienie. Na 32 osoby było 29 służących, a pojedyncze określone jako: mamka, kuchenna i krawcowa. Większość służących pracowała u krakowskich karczmarzy, a więc kobiety te wykorzystywały sieci migracyjne tego „schłopiałego” cechu. Inne pracowały w domach mieszczańskich, w tym u zamożnych rodzin radzieckich: Chodowiczów, Pernusów, Zutterów, Kromerów czy Nagothów¹¹¹.

Ukończenie będących w trakcie tworzenia baz danych dla miejsko-wiejskiej parafii św. Szczepana pozwoli na dalsze ustalenia i rzeczywiste liczby chłopów szukających swych wybranek bliżej Wawelu. Już teraz można podać, że półwiejska parafia św. Szczepana miała trzykrotnie większy udział w ślubach migrantów chłopskich niż centralna parafia Mariacka. To głównie w tej parafii stabilizowali oni swój pobyt w mieście poprzez założenie legalnej rodziny. Pozostałe parafie miały mniejszy zasięg, a ich księgi metrykalne są przetrzebione¹¹².

Żmudną pracą, podobnie jak rekonstrukcja rodzin z pełnej bazy nominatywnej, będzie wykazanie faktycznej osiadłości chłopskich migrantów w mieście na podstawie metryk chrztów. Trend napływu jest jednak czytelny i potwierdza dane uzyskane z ksiąg miejskich: większość migrantów chłopskich przybyło z parafii położonych na północ i północny zachód od Krakowa. Naturalnie ściągał ich rynek handlu zbożem na Kleparzu. Nie odciągały ich, jak na południu, możliwości zatrudnienia w żupach wielicko-bocheńskich oraz miasto Kazimierz. Miasto Wieliczka było prawdziwym centrum migracji. Wedle najstarszych ksiąg ślubów w dekadzie 1591–1600 śluby egzogamiczne z przedstawicielami jedynie chłopów z południowej części mikroregionu krakowskiego stanowiły 12,2% ogółu zawartych tam małżeństw (62 przypadki na 509 ślubów). Chociaż dominują sąsiednie parafie wiejskie, można się dopatrzeć ruchu z całego mikroregionu krakowskiego, a zwłaszcza z kierunku południowego wschodu, od strony Bochni i Sącza. Przybyli chłopci żenili się przeważnie z kobietami będącymi również migrantkami ze wsi. Nadto występowali mieszkańcy krakowskiego trójmiasta i innych miast Małopolski, jak Sącz czy Miechów¹¹³.

¹¹¹ Przykładowo w kwietniu 1598 r. Piotr Mikołaj z Marszowic ożenił się z niejaką Jadwigą, mamką zatrudnioną w domu na ul. Św. Jana, należącym do rajcy krakowskiego Kacpra Chodowicza. Na ślubie świadkowali Daniel Chroborski rajca i Marcin Urbankowicz burmistrz krakowski; Baza danych [111].

¹¹² J. Szpak, *Inwentaryzacja* [32], s. 49–64; K. Mik, *Ruch naturalny i rozwój Krakowa* [108].

¹¹³ Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Księgi ślubów parafii Wieliczka 1591–1797.

Wnioski

Wstępne wyniki badań nad problematyką chłopskich migracji w XVI–XVIII wieku na przykładzie mikroregionu krakowskiego pozwalają sformułować pewne wnioski:

1. Mobilność przestrzenna i społeczna ludności chłopskiej, zwłaszcza w kontekście miast preindustrialnych, pozostawia wciąż jeszcze szereg pytań badawczych nierozpoznanych. Dotyczy to nie tylko Polski, ale i historii światowej.
2. Procesy migracyjne daje się przybliżyć przy zastosowaniu urozmaiconej bazy źródłowej, a najlepiej łącząc materiały o charakterze ilościowym i jakościowym. Specjalną rolę pełnią tu księgi metrykalne oraz akta miejskie, gdyż wsie funkcjonowały pod wpływem miejskich rynków lokalnych.
3. Migracje chłopów do miast odbywały się wedle ustalonych łańcuchów migracyjnych, które nowo przybyłym zapewniały opiekę i pomoc w znalezieniu pracy i miejsca zamieszkania ze strony wcześniej osiadłych migrantów, wywodzących się z tych samych stron.
4. Relacje chłopów i mieszczan były oparte na stałych kontaktach o podłożu ekonomicznym. Dla strategii rodzinnych ważne było łączenie się więziami kumoterskimi, co ułatwiało w przyszłości adaptację dzieci chłopskich do nauki rzemiosła i służby w mieście.
5. Wiejski rynek matrymonialny w zasięgu rynku lokalnego Krakowa cechował się znacznie wyższym niż na dalszej prowincji odsetkiem małżeństw egzogamicznych. W długim trwaniu jednak dobór współmałżonka znacząco się zawęził się. Jest to widoczne w XVIII wieku i połączone z procesem zamykania się wsi późnofeudalnej wskutek polityki właścicieli dóbr. Jednocześnie słabną związki chłopów z mieszczaństwem. Z kolei pauperyzująca się szlachta niezemiańska zastępowała obszary zajmowane dotąd przez chłopów (np. drobny i średni handel, usługi transportowe).
6. Księgi przyjęć do obywatelstwa miejskiego są dowodem nie tyle napływu do miasta, co awansu społecznego migrantów. Najwięcej chłopów-mieszczan w Krakowie wywodziło się z dóbr duchownych, a ich struktura zawodowa w mieście była bardzo zróżnicowana.
7. Chłopi zawierający związki małżeńskie w Krakowie wybierali swe przyszłe żony spośród kobiet zatrudnionych w mieście na służbie i częstokroć również migrantek. Część migrantów ze wsi ożeniło się z wdowami mającymi w mieście niezależną sytuację materialną. Mężczyźni ci na ogół byli już wykwalifikowanymi rzemieślnikami i stanowili element wiarygodnej siły roboczej.

Z kolei wśród najważniejszych postulatów badawczych należy wymienić przede wszystkim sporządzenie tablic ruchu naturalnego ludności parafii miejskich i wiejskich mikroregionu krakowskiego. Pozwoli to uchwycić trendy zjawisk migracyjnych, jak i przybliżyć do rzeczywistej liczby ludności krakowskiego zespołu miejskiego. Dalej należy wykonać nominatywną bazę danych na podstawie ksiąg metrykalnych w celu rekonstrukcji rodzin i udokumentowania osiadłości migrantów w mieście. Rozszerzenie badań o inne niż Kraków ośrodki dałoby możliwość ustalenia wspólnego kwestionariusza pytań i metod badawczych. Należy również poszukiwać nowych źródeł danych oraz stawiać nowe pytania dobrze rozpoznany już źródłom, jak np. rachunkom miejskim, korespondencji i testamentom mieszczan, w których mogą się odbijać sprawy związane z migracją lub wsparciem migrantów, służby, więzi krewniczych i towarzyskich z chłopami. Obserwacja dynamiki ruchu naturalnego ludności w mikroregionie pozwoli wychwycić okresy zwiększenia napływu migrantów i reakcje prądów migracyjnych na wydarzenia polityczne, gospodarcze, klęski elementarne itp. Nadto możliwe staje się badanie migrantów w połączonych nominatywnych bazach danych metryk parafii wiejskich, miejskich, mężczyzn przyjętych do cechu i do obywatelstwa miejskiego oraz innych źródeł, tworząc urozmaiconą, relacyjną bazę. W tym szerokim programie badań należy też zwrócić szczególną uwagę na niedoszacowaną grupę migrujących kobiet, słabiej uchwytną w materiale źródłowym.

Podsumowanie

Celem badań było ukazanie mobilności ludności chłopskiej w mikroregionie krakowskim. Wybór obszaru wiązał się z zachowaniem urozmaiconej bazy źródłowej, gwarantującej możliwość obserwacji ruchów migracyjnych wiejsko-miejskich.

Badanie przeprowadzono głównie w oparciu o agegatywną bazę danych na podstawie ksiąg ślubów kilkudziesięciu parafii wiejskich i dwóch parafii leżących na obszarze krakowskiego zespołu miejskiego. Dodatkowo spożytkowano źródła o charakterze narracyjnym, w większości wytworzone przez magistrat krakowski.

W wyniku przeprowadzonych badań dała się poznać znaczna mobilność ludności chłopskiej zamieszkującej wieś poddane bezpośrednim wpływom gospodarczym miasta. Ujawniono wielopokoleniowe łańcuchy migracyjne, ułatwiające chłopom znalezienie pracy, założenie rodziny i naturalizację w mieście. Wysoki, sięgający połowy ogółu ślubów udział ślubów egzogamicznych potwierdza te

konstatacje, jednocześnie stawiając znak zapytania nad wcześniejszymi tezami historiografii o „amobilności” chłopów polskich doby feudalnej.

Obserwowane procesy migracyjne ludności chłopskiej wskazują na występowanie migracji etapowej, której celem na ogół było miasto. Miejsca pobytu opuszczone przez mieszkańców wsi podkrakowskiej były zajmowane przez migrantów z dalszych okolic.

Mobility and Migrations of Peasants to Polish Towns in the Pre-Industrial Era. The Cracow Micro-Region

Summary

The migrations of peasants to Polish towns, which are considered inside migrations, in the pre-industrial era were intensive and similar to the ones in the countries of Western Europe. The sources prove the existence of permanent multi-generational migration networks that ensured a better start of a new life in towns for peasants, and an input of reliable workforce for towns. The migration processes slowed down in the 18th century, which was the result of the intensification of secondary serfdom, closing of villages, an economic decline of Polish towns at the expense of the gentry and an overall economic depression. All that is clearly visible in Cracow, where all the municipal registers and a significant part of birth and death certificates have survived. It turns out that towns influenced the increase of peasant territorial and spatial mobility, generated an increase of peasants' enterprise, helped them to differentiate towards activities not related to agriculture, and weakened the feudal relations.

Keywords: peasants, mobility, town, migration networks